Nr 79. Kraków, 8 Kwietnia — Niedziela. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 7 kwietnia.

Przegląd Polityczny.

„Wydział krajowy zamianował delegatem swoim do reambulacyi kolejowej z Oświęcima do Podgórza, prezesa Rady powiatowej krakowskiej Alfreda Milieskiego, zaś do reambulacyi linii ze Skawiny do Suchy członka Rady powiatowej wadowickiej p. Michała Naimskiego.

Dziennik Polski pisze:

„Śniatyn 6 kwietnia. Poważne grono tutejszych wyborców izraelickich, szczególnie ortodoksów, postanowiło przy wyborze posła do Rady państwa, popierać kandydaturę Dra Gottlieba Henryka ze Lwowa.“

Gaz. Nar. otrzymuje zaś następującą depeszę z Kołomyi d. 6 kwietnia: Intelligencya polska zamierza postawić kandydaturę Dra Warszauera do Rady państwa. Starowiercy po ostatniem niefortunnem wystąpieniu Schreibera, zachowują się obojętnie.

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego W. Całe posiedzenie poświęcone było wyłącznie wyborom różnych komisyj. Najważniejszym był wybór pierwszego delegata. Wybranym został poseł Dr Zucker Filip 41 głosami na 76 głosujących; p. Dymet M. otrzymał 25 głosów, inni po kilka. Dr Zucker podziękował w krótkiem przemówie za zaszczyt, chociaż mniema, iż wobec czerstwego zdrowia prezydenta i wiceprezydenta, minie go ciężka próba przewodniczenia Radzie.

Dowiadujemy się, że na koronacyę cesarza Aleksandra IIIgo, udadzą się następujący, przez jenerała Albedyńskiego wezwani obywatele, jako przedstawiciele Królestwa Polskiego: Tomasz hr. Zamoyski, August hr. Potocki, margr. Wielopolski, T. Dembowski, hr. Starzyński, hr. Uruski, P. Gawroński i Aleksander Ostrowski.

We wtorek to jest 10-go kwietnia, rozpoczną się w Izbie deputowanych Rady państwa rozprawy nad nowellą szkolną; przyszłe zaś posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek d. 12 kwietnia, na porządku dziennym umieszczono dyskusyę nad budżetem, którego referentem jest ks. Konstanty Czartoryski.

Dziś posiedzenie Izby, drugie po świętach. Na porządku dziennym nie ma spraw ważnych, są pierwsze czytania traktatu z Włochami co do wzajemnego prawa ubogich i wniosku dep. Hevery o wydanie ustawy przeciw wzmagającemu się włóczęgostwu; drugie czytanie ustawy o czasowem uwolnieniu od podatku dochodowego i zarobkowego, od wyrobu parowców w kraju; wreszcie sprawozdania o petycyach.

Klub zjednoczonéj lewicy obradował onegdaj bardzo długo nad porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby, a to z powodu, że między sprawozdaniami o petycyach znajduje się kilka ważnych, jak np. o święceniu niedzieli, o rozdzieleniu czeskich okręgów Izb handlowych itp. Nowella szkolna przyjdzie pod obrady dopiero na następnem posiedzeniu klubu, z czego wynika, że błędnem było doniesienie niektórych dzienników, jakoby lewica już wyznaczyła mowców.

Komisya w sprawie Kamińskiego zbiera się w poniedziałek.

Wiadomą jest rzeczą, iż członkowie lewicy w Izbie deputowanych nie przebierają w środkach, jeśli tylko chodzi o uderzenie na rząd lub jego organa; częstokroć nawet pod osłoną nietykalności poselskiej dopuszczają się w mowach swych wycieczek przeciw urzędnikom, opierając się na kłamliwych faktach, podanych fałszywie albo przez nienawistne dzienniki, albo umyślnie przekręconych. Miarka już się teraz przebrała i władze rządowe zaczynają się bezpośrednio odcinać. Dep. Jaques na posiedzeniu Izby d. 15 marca przytoczył ustęp jakiejś gazety *Slovenski Narod* i zapytał: „że rząd krajowy w Krainie „notorycznie i bezprzecznie“ zostaje w bliższych stosunkach z organem rządowym. Z tego powodu ogłosił prezydent krajowy pismo otwarte do p. Jaquesa, w którym wyłuszczywszy na początku, o co chodzi, pisze dalej: „Ze względu na honor państwa i powierzonego mi urzędu nie mogę przepuścić milczeniem, że nie powiedziałeś Pan prawdy świadomie. Atoli stwierdzić należy, że Pan swoje wiadomości za zbyt pospiesznie zaczerpnąłeś ze źródła, którego mętność powinna była Panu uderzyć. Skoro Panu, co sam zapewne przyznasz, stosunki w Krainie nie są wcale znane z własnego poglądu, muszę więc Panu dla lepszej informacyi powiedzieć, że rząd krajowy krainski „tylko“ z dziennikiem urzędowym zostaje w stosunkach, a zresztą z żadnym innym, ani niemieckim, ani słoweńskim. Jeżeli Pan jednak uważałeś za stósowne podejrzywać władze prasowe w Krainie na publicznem posiedzeniu parlamentu, jakoby zaniedbywały swe obowiązki urzędowe, to wypadało Panu także przytoczyć więcej podstawy mający dowód na to swoje twierdzenie. Powiedziałeś Pan w swej mowie, że przytoczony przez Pana ustęp znajdował się przed kilku dniami w jednym numerze dziennika *Slovenski Narod*. Byłbyś Pan dobrze zrobił, podając dokładnie numer, który miał ujść uwagi, zresztą bardzo sumiennej prokuratoryi rządowej w Lublanie, co jednak byłoby Panu trudno, gdyż szukając cały miesiąc wstecz, niema w tym dzienniku ani takiego, ani podobnego ustępu, jaki Pan w swej podejrzliwej mowie przytoczyłeś za autentyczny. Przejrzałem bowiem, aby się o tem przekonać, dokładnie wszystkie numera *Slovenskiego Naroda* od 15go lutego 1883. Zechciej Pan więc na przyszłość, jeżeli będziesz miał zamiar oskarżać władze rządowe w parlamencie, przytaczać fakta a nie na wiatr rzucać pojedyncze, lecz nadużywać dobrej wiary słuchaczów, bo to jedno nie należy do powołania posła, ani nie odpowiada intencyom wyborców. Zechciej Pan równie przyjąć do wiadomości, że pismo niniejsze ogłoszone zostanie w *Laibacher Ztg.*“ (Podp.) *Winkler.*

Polit. Cor. donosi z Petersburga, że tamtejsze koła administracyjne przywiązują wielką wagę do kwestyi, kto będzie następcą Makowa w prezydyum komisyi dla rozwiązania sprawy żydowskiej. Koła świadome rzeczy utrzymują, że o posadę tę ubiegają się dwie znaczne osobistości: hr. Piotr Szuwałow i Ignatiew. O ile się zdaje, hr. Ignatiew, jako dobrze obeznany z kwestyą żydowską, byłby może odpowiedniejszym, ale jego nazwisko przywodzi na pamięć pogromy przy dziale z jego rządów. Szuwałow jest za to osobistością dla Żydów o wiele sympatyczniejszą. Łatwo więc pojąć, że wybór między tymi kandydatami jest dość trudny. W sferach najwyższych przeważa podobno sympatya i zaufanie do hr. Ignatiewa.

Deputowany do parlamentu niemieckiego socyalista Vollmar, został, już jak donieśliśmy, wypuszczony na wolność i zjawił się w parlamencie, gdzie kilkanaście razy musiał opowiedzieć swoją odysseę. Okazuje się, że policya berlińska zrobiła zupełne *fiasco*, i okryła się śmiesznością. Socyaliści jak wiadomo ogłosili, że kongres ich doroczny odbędzie się w Wyden (w Szwajcaryi), w tajnych zaś okólnikach oznaczono równocześnie Kopenhagę jako punkt zborny. — Podczas więc, kiedy znaczna liczba policyantów niemieckich szpiegowała socyalistów w Wyden, przywódzcy tego stronnictwa obradowali w Kopenhadze. Prawie wszyscy posłowie socyaliści byli tam obecni. Obrady zaś głównie dotyczyły stanowiska, jakie partya socyalistyczna zająć ma przy wyborach do parlamentu w 1884. Policya duńska nie stawiała żadnych przeszkód, lecz rząd zawiadomił policyę berlińską o zgromadzeniu. Ta wyprawiła zaraz do północnych miast portowych pewną liczbę agentów z rozkazem, aby wracających socyalistów aresztowano i papiery ich zabrano. Sztuka jednak nie udała się, albowiem ... i to naprożno. Papierów bowiem żadnych nie znaleziono, aresztowanych więźniów puszczono na wolność, a za udział w kongresie duńskim nie można ich karać, gdyż ustawa o socyalistach zakazuje tylko zebrań socyalistycznych na niemieckiem terytoryum. Zachodzi teraz pytanie, jak parlament zachowa się wobec wniosku socyalistów popartego przez postępowców, żądającego, aby wezwać rząd do ukarania policyi, która zapomniawszy o prawidle Talleyrandowskiem: *Pas trop de zèle*, postąpiła sobie bezprawnie, naruszając nietykalność ustawy konstytucyjne.

W poniedziałek ma się znów rozpocząć w Berlinie posiedzenia Rady związkowej. Gdyby bawiący ciągle jeszcze dla słabości zdrowia we Włoszech sekretarz stanu Boetticher nie miał zjechać na ten dzień, przewodniczyć będzie w jego zastępstwie obradom Rady związkowej minister finansów Scholz.

Komisya budżetowa sejmu pruskiego ma się niebawem zająć kwestyą wybudowania bezpośredniej komunikacyi kolejowej między Berlinem a Kielem i Altoną. Projekt ten nastręcza liczne trudności z tego powodu, że prosta linia od Berlina do wspomnianych co tylko miast przechodzi przez nienależące do Prus terytorya Meklemburgii i Hamburga.

Jeśli *Deutsche Reichsztg* jest dobrze poinformowaną, nota Schloezera względem pobytu kardynała Ledóchowskiego w Watykanie, ma się stać przedmiotem interpelacyi w parlamencie niemieckim.

Ostatnie aresztowania kilku członków bandy morderczej, o których wczoraj doniosł telegram, wywarły w Anglii wielkie wrażenie. Aresztowany w Birmingham, niemamy handlarz towarów olejnych, trudnił się od 2 miesięcy wyrabianiem nitro-gliceryny w ogromnych ilościach. Policya miała go ciągle na oku; dopiero gdy Norman przybył do Londynu z kufrem, napełnionym materyą eksplodującą, aresztowała policya obu. Jeden z chłopców sklepowych aresztowanego w Birmingham podał ważne szczegóły o osobach, które bywały u jego pryncypała. Jedną z nich aresztowała już policya. Dwie zaś osoby aresztowane przedwczoraj w Londynie są prawdopodobnie Irlandczycy amerykańscy; mieli oni przy sobie 200 funtów nitro-gliceryny i 4500 dolarów w banknotach amerykańskich. Materye eksplodujące, które policya dotąd już skonfiskowała, wystarczyłyby do zniszczenia całego Londynu, a chemicy w Woolwich oświadczyli, że materya skonfiskowana jest jedną z najniebezpieczniejszych tego rodzaju produktów. Wreszcie aresztowała policya d. 6 b. m w czytelni amerykańskiej pewnego Amerykanina, który miał przy sobie znaczną ilość materyi eksplodującej. Policya utrzymuje, że aresztowany jest emisaryuszem amerykańskiej bandy dynamitowej i sprawcą eksplozyi w Westminster z d. 15 marca.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 6 kwietnia.

(§§) Walka wyborcza we wtorek będzie zacięta. Widać to już z przygotowań i zabiegów obecnie czynionych. Owo kółko osobistości, które z pominięciem dotychczasowej zwyczajem uświęconej i racyonalnej drogi przygotowywania wyborów chciało formalnie zaskoczyć wyborców kandydaturą p. Romanowicza, we wtorek więcej będzie miało do stracenia, aniżeli do zyskania, gdyż z upadkiem kandydatury p. Romanowicza, upadają także urojone pretensye tego kółka do komenderowania wyborcami stolicy, jakby niedojrzałym politycznie tłumem. O zupełnem powetowaniu klęski 3 b. m. doznanej, niema mowy nawet w razie, gdyby p. R. uzyskał większość. Wynik taki jest jednak nieprawdopodobny, jeżeli poważne obywatelstwo lwowskie stanie do urny w takiej samej liczbie, jak przed tygodniem. Głosy, które padły na Dr Gryzieckiego, albo będą zupełnie stracone dla wtorkowego głosowania, albo bodaj w części pójdą na rachunek p. Zacharjewicza. Łączność i Zgoda bowiem nie sympatyzuje, ani z pierwszym, ani z drugim kandydatem, ale gdyby była zmuszoną oświadczyć się za jednym lub drugim, wybrałaby pewnie drugiego. Dr Gryziecki, który o mandat się nie ubiegał, lojalnie każdemu oświadcza, że zgodnie z życzeniem Dra Smolki, należy głosować za p. Zacharjewiczem. Dr Gryziecki nie wahałby się złożyć takiego oświadczenia publicznie, plakatami w dniu wyborów, gdyby nie skrupuł, że takiego nazwiska, jak Dr Smolki, nie wypada może wydawać na pastwę lwowskiej polemiki plakatowej. Może Dr Gryziecki miałby racyę, gdyby posiadał rękojmię, że stronnictwo przeciwne oszczędzać będzie tak samo czcigodne nazwisko prezydenta Izby deputowanych. Niema jednak tej pewności, bo już dziś w artykułach agitacyjnych za p. R. wciągane jest w grę nazwisko Dr Smolki. Zresztą mogę zaręczyć, że Dr Smolce na myśl nie przyszło działać w ukryciu. Piszący to sam słyszał z ust Dr Smolki, że można się powołać na niego, iż gotów jest swoje zdanie wypowiedzieć przed każdym wyborcą, nawet przed samym kandydatem.

W prassie ruskiej na całej linii słychać okrzyk bojowy, jak gdyby wszystko sprzysięgło się na odebranie Rusinom kalendarza odrębnego. Pod naciskiem deputacyj ruskich X. biskup Sylwester Sembratowicz wydał nawet w tej sprawie okólnik do gr. kat. duchowieństwa. Jest to akt tak poważny i umiarkowany, jak wszystko, co dotąd wyszło z kapituły metropolitalnej X. biskupa Sylwestra Sembratowicza. Treścią kurendy jest oświadczenie, że ani papież, ani rząd, nie wywołał i nie inspiruje petycyjnej agitacyi za unifikacyą kalendarzy. Każdego zdziwić musi gwałtowność, z jaką prassa ruska występuje w tej sprawie, chociaż w głębi pewnie jest przekonana, że kalendarzowi nie grozi tak wielkie niebezpieczeństwo. Chodzi tu jednak nie o sam kalendarz tylko, lecz o podburzanie opinii w ruskich kołach, aby borytele prowincyi wytrwali na stanowisku *qui vive*, aż do wyborów sejmowych. Wogóle prasie ruskiej chodzi o to, aby w kraju nie zapanowała pokojowa atmosfera, co właśnie spostrzegać się daje od czasu, kiedy kapituła świętojurska pozbawiona dawnych filarów swoich, przestała być warownią wojującej Rusi. Ztąd pochodzi ów nacisk wywarty na X. biskupa Sylwestra Sembratowicza, ztąd owa, jakby na komendę równocześnie przez wszystkie dzienniki ruskie dokonana reprodukcya kurendy kalendarzowej w tekscie i w osobnych dodatkach. Kiedy X. biskup Sylwester na wstępie do św. Jura wydał swój pamiętny list pasterski pełen zachęty do zgody i miłości braterskiej, żadne pismo ruskie nie podało tego dokumentu całkowicie, ani w tekscie swoim, ani w osobnym dodatku. Do tryumfu nie ma racyi Ruś wojująca, bo kurenda najświeższa bynajmniej nie jest tak stylizowana, aby mogła służyć do ukrytego celu. Kto sądził, że papież i cesarz objawili życzenie, aby Rusini wnosili petycyę o zjednoczenie kalendarza, ten zostanie zaspokojony i na tem koniec.

Często w porze wiosennej i jesiennej doniesienia z prowincyi o klęskach pożaru w gminach wiejskich kończą się zawsze stereotypowym dopiskiem, że ratunek był słaby, gdyż nie miano pod ręką przyrządów potrzebnych do gaszenia ognia. Gdyby każda gmina posiadała własną sikawkę, pewnie corocznie wiele zagród wydartoby płomieniom. Wydział powiatowy w Przemyślanach wystąpił w tej ważnej sprawie z inicyatywą, która przy pomocy Wydziału krajowego może doprowadzić do zbawiennego rezultatu. Wydział krajowy bowiem odniósł się do krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z praktycznym pomysłem, aby przez zawiązanie rokowań z fabrykami, umożliwionem zostało gminom nabywanie sikawek po niższej cenie i za spłatą ceny w ratach. Przy znacznem zamówieniu niezawodnie dadzą się uzyskać takie ustępstwa, że nawet ubogie gminy będą mogły zaopatrzyć się w sikawkę.

Wiedeń 5 kwietnia.

☐ *Polit. Corresp.* podała wczoraj wiadomość, jakoby sułtan podpisał *Irade* w kwestyi kolei wschodnich, robiąc koncesyę względem Vrani, jako punktu, w którym się mają łączyć przyszłe koleje. Wiadomość ta została dzisiaj potwierdzoną przez bióro urzędowe telegraficzne. Kwestya kolei wschodnich została więc rozstrzygniętą, i to w sposób przyjazny dla Austryi. Ta ostatnia, jak wiadomo, zobowiązała się wobec Serbii wymódz w Konstantynopolu, aby Vrania, jako najdalszy skrajny punkt kolei serbskich, została połączona z linią wiodącą na lewo przez Pyrat do Konstantynopola i na prawo z linią Mitrovica-Salonika. Nie wiadomo jeszcze, jaki punkt tej ostatniej linii wybierze Turcya, ale rzecz to drugorzędnej wagi. Chodzi albowiem najprzód o wybudowanie drogi wiodącej do Stambułu. Pomyślny rezultat kampanii dyplomatycznej w tym względzie zawdzięczać należy panu Calice, którego zasługi w tej mierze mają być wynagrodzone wielką wstęgą orderu Leopolda. Przyczynił się tu także Edhem pasza, dawny poseł turecki w Wiedniu, którego wpływ wzrasta coraz bardziej w Konstantynopolu i którego przyjazne usposobienia dla Austryi są oddawna znane.

Nowy poseł turecki w Wiedniu, Sadulah bej, ma przybyć tu jutro z Berlina. Sadulah był dawniej sekretarzem poselstwa tureckiego w Wiedniu i zostawił po sobie dobre wspomnienie. Nader umiarkowany, grzeczny i miły w obejściu, dyplomata ów nie odznacza się wielkiemi zdolnościami, ani wybitnym charakterem. Zastępca jego w Berlinie, Said pasza, jeden ze zdolniejszych mężów stanu tureckich, przybędzie jutro z Bukaresztu do Berlina.

Dzienniki peszteńskie polemizują gorąco przeciw panu Tiszy w sprawie rozkazu danego policyi, aby nie robiła żadnych komunikacyj dziennikom w sprawie morderstwa Majlatha. *Pester Lloyd*

Kilka słów o filozofii greckiej

w stosunku do naszej.

(Dokończenie).

Wracając do odpowiedzi mojej na pytanie: dlaczego ta filozofia nie przyjęła się w narodzie naszym, pomimo, że sobie to obiecywali jej apostołowie? — widzę jasno przyczynę zawodu tego w tem, że filozofowie nasi zapomnieli, na jakiej to podstawie wyrosła cała europejska nauka i filozofia, nie wyłączając nawet i tej niemieckiej, która olśniła ich umysły; że zapomnieli wszyscy o tem, iż filozofia potrzebuje wprawdzie rodzimego, tradycyjnego gruntu, jeśli ma w jakim narodzie normalnie się rozwijać, ale ten grunt nie może być gminnym, lecz musi być naukowym, i że takim właśnie gruntem u wszystkich narodów Zachodu, gdzie tylko kwitła filozofia, było tradycyjne wychowanie na klasycznych wzorach i głębsza znajomość filozofii greckiej; zapomnieli oni, że wreszcie i nasza dawna, rodzima, polska cywilizacya w szczęśliwszych czasach na tym samym także wyrosła gruncie i to było właśnie i u nas tym „naukowym“, a nie „gminnym pierwiastkiem narodowym“, u którego należało „uczepić“ naszą filozofią, dodawszy do dawnego polskiego klasycznego wychowania, głębszą znajomość filozofii starożytnej, „aby tym sposobem — mówiąc słowami Libelta — filozofię z filozofii (dawnej), ale oraz i z narodu wyprowadzić, i zrobiwszy ją własnością naszą, mieć pewność koniecznego jej rozkrzewienia w narodzie naszym.“ Lecz właśnie na tę drogą spuściznę wieków, całkiem inaczej zapatrywał się Libelt, kiedy mówi: „Lud (polski) nie poszedł kierunkiem swego przeznaczenia, bo snać nie wybiła jeszcze jego godzina. Przejął więc był pożyczoną od innych narodów oświatę, nastroił nią ducha swego i były czasy, kiedy nawet szeroko świetniał w Europie pożyczonym u starożytnego świata blaskiem. Było to jego gimnazyum!...“ A więc to dawne, klasyczne polskie wykształcenie było niejako sprzeniewierzeniem się jego misyi dziejowej? był to tylko przejściowy stopień kultury naszego ducha? — nasze gimnazyum, z którego teraz już oczywiście wyrośliśmy na ludzi!? — Była to „tylko pożyczona oświata!“ A kiedy Libelt mówi, „że tylko przez wyniki filozofii niemieckiej, tylko z nich i przez nie do słowiańskiego systemu zstąpić można“, nie jestże to pożyczona oświata? — Stokroć gorzej pożyczona! bo wzięta nie ze wspólnego, dla wszystkich zarówno otwartego źródła mądrości starożytnego świata, z którego każdemu czerpać wolno bez narażenia się przy tem na utopienie w niem swej własnej, narodowej indywidualności, ale pożyczona u współczesnych, a tak obcych duchowi naszemu sąsiadów.

Straciwszy niezależny byt polityczny, później mając więcej czasu do nauki, zamiast choć na tem polu stanąć o własnych siłach, szliśmy w dodatku jeszcze sami dobrowolnie w idealną niewolę ducha do naszych pogromców, lekceważąc to, co nas w ubiegłych wiekach na równi stawiało z innemi narodami cywilizowanej Europy, lekceważąc to nasze staropolskie klasyczne wykształcenie i nie dbając o to, co było właśnie sekretem życia nawet i tej olśniewającej nas podówczas filozofii niemieckiej, t. j. zaniedbując filozofię grecką, tę wspólną własność wszystkich, z której zapożyczanie się nikomu nie czyni wstydu, owszem chwałę przynosi i którą inne narody europejskie zawsze i współcześnie w największem miały poszanowaniu, i dlatego też ich nauka i filozofia po nad głowy nam wyrosła. Ten sam Hegel, o którym Libelt pisze z uwielbieniem: „że pochodnią rozumu swego wszystkie obszerne rozpatrzył regiony ducha, wszystkie umiejętności poddał pod trybunał swojego systemu, a wszystkie objawy ducha zidealizował i pokazał, że się wszystko, co jest, w tym systemie odbija“ ten sam Hegel, który „stał się twórcą metody dyalektycznej, najdoskonalszej, jaka być może, bo z samym systemem zrosłej i t. d., ten sam Hegel — tak wielki jak Libelt powiada, skromniejszym był o wiele, bo bardziej przeszłość uwzględniającym od tej naszej tak głośno zapowiadającej się filozofii słowiańskiej, która wszystko co przed nią zrobiono, przyćmić miała. Bo Hagel mówi wyraźnie w swojej Historyi Filozofii: że „studyum nad Arystotelesem jest niewyczerpane“ i że „jeśli filozofia ma być na seryo uprawiana, to nic godniejszego, jak otwarcie kursów o Arystotelesie.“ A kto zna system Hegla i czytał dyalogi Platona, zwłaszcza Parmenidesa, ten wie, ile Hegel, właśnie w owej sławnej dyalektyce swojej zawdzięcza Platonowi. A my z góry patrzeliśmy na tę odwieczną spuściznę starożytnego świata! nie chcieliśmy „świecić pożyczonym u starożytnego świata blaskiem“ i woleliśmy filozofię naszą „przyczepić“ do ostatecznych wyników efemerycznych spekulacyj niemieckich. I dla tego właśnie naród nasz w zdrowym instynkcie swoim tej filozofii sprzecznej z jego tradycyami nie przyjął jako swoją, jako „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“.

I tak dzisiaj pod względem filozofii w Polsce, jesteśmy rzeczywiście w krytycznej chwili, bo ta niedawna niemiecko-słowiańska przebrzmiała, a nowa polska gdzież jest? zaledwie może kiełkuje, jeszcze nie wyrosła, cóż robić, żeby wyrosła?

Dwa są równorzędne czynniki, budzące społem od wieków w ludzkości filozofię i dające jej rozwój i życie:

1) Kontemplacya natury,
2) Szkoła,

a biorę tu kontemplacyę natury w najszerszem znaczeniu, jako badanie wszystkiego, co wprost pod ludzkie władze poznawcze podpada. Bez badawczej kontemplacyi Natury, niemasz filozofii, bez szkoły zaś, ćwiczącej nasz umysł w myśleniu, niemasz rozumnej, filozoficznej kontemplacyi natury. Natura i Szkoła są to więc, jak powiedziałem, czynniki współrzędne, obydwa zarówno konieczne do rozwinięcia gdziekolwiek, a więc i u nas, prawdziwej, zdrowej filozofii.

Na czem badanie natury zależy, wie o tem dzisiaj każdy rozumny, sumienny przyrodnik. Szkołą zaś najlepiej zaprawiającą umysł do szerszych i wszechstronnych poglądów filozoficznych, do wysnuwania z badań natury ostatecznych racyonalnych wniosków, najlepszą szkołą i prawdziwą gimnastyką myślenia, była od wieków i jest nią po dziś dzień jeszcze Filozofia Grecka w jej głównych przedstawicielach i w całym jej obszarze, jakoteż i w tym żywym odblasku, jaki ona w długim szeregu późniejszych wieków historyi wszech-nauk w Europie zawsze znajdowała.

Jeśli więc ma u nas powstać filozofia nasza, narodowa, ale taka, żeby i nam wyszła na pożytek i żeby także inne narody liczyć się z nią musiały, trzeba, razem z niemi uprawiając nauki specyalne, równocześnie razem z niemi stanąć i na tym wspólnym powszechnym a zawsze ożywczym gruncie klasycznej, starożytnej filozofii greckiej, trzeba przedewszystkiem rozprawić się samodzielnie zbliska z Platonem, z Arystotelesem i z ich dziejowem znaczeniem w historyi filozofii i wszystkich nauk w różnych epokach naszej chrześcijańskiej ery; trzeba ich spolszczyć, w siebie przetopić, a dopiero z tego wspólnego wszystkim funduszu czerpiąc i stojąc przytem i w innych naukach specyalnych na wysokości wymagań czasu, możnaby dalej już własnym zasobem ducha narodowego, może inaczej, może w innym kierunku, może nawet i lepiej niż inne narody, a więc w sposób odrębny, oryginalny, narodowi naszemu właściwy, naszą filozofię w polskim języku, na polskim gruncie rozwijać.

W teoryi tak się rzecz cała przedstawia, w praktyce zaś, biorąc tę sprawę na uwagę *in concreto*, w dzisiejszej chwili zdaje mi się jasnem, że tam najprędzej w naszym kraju filozofia rozwinąć się może, gdzie jest najwięcej swobody, i gdzie są po temu najkorzystniejsze warunki, a więc w tej części Polski, gdzie mamy dzisiaj dwa polskie Uniwersytety i polską Akademię Umiejętności. Jeśli uniwersytety nasze będą dla młodzieży szkołą nietylko w specyalnych naukach i zawodach, lecz i we filozofii, w powyżej wskazanym kierunku uwzględniającym należycie filozofię starożytną, jako najlepszy środek do pogłębienia młodych umysłów, rozszerzenia ich poglądów i przyuczenia ich do samoistnego myślenia — jeśli nasza Akademia Umiejętności uprawiać będzie obok innych nauk także i filozofię, a w szczególności w naszym kraju ułatwiać będzie rozpowszechnienie filozofii starożytnej, starając się w pierwszym rzędzie o spolszczenie, objaśnienie i przyswojenie nam dzieł Platona i Arystotelesa, łożąc na to i rozpisując konkursy na polskie monografie, dotyczące greckiej filozofii i w ogóle całego filozofii obszaru, natenczas nie wątpię, że w przeciągu jednej generacyi, „zrobiwszy filozofię naszą własnością, mielibyśmy pewność koniecznego i trwałego jej rozkrzewienia w narodzie naszym.“

Ale powie kto może na usprawiedliwienie tego faktu, że filozofia obecnie wzbudza u nas bardzo mało interesu; „wszak filozofia wszędzie teraz jest w upadku, nawet w poniewierce, w całej Europie minął już czas filozofii, nic więc w tem niema dziwnego, że i u nas mało kto się nią zajmuje.“ Istotnie mówi i pisze się wiele o dzisiejszym upadku filozofii w całej Europie, ale w rzeczy samej ten okrzyczany upadek jest kwitnącem życiem i rozwojem, jeśli go porównamy z obecnym stanem filozofii w Polsce.

Obyśmy tylko znaleźli się naraz w takim upadku pod względem filozofii, jaki obecnie czuć się daje na Zachodzie! Tem samem stanęlibyśmy wyżej niżeli byliśmy kiedykolwiek pierwej.

Nie przeczę, że w całej Europie w ostatnich lat dziesiątkach opanował wiele umysłów, nawet między znakomitymi uczonymi, pewien prąd antifilozoficzny, objawiający się wrogiem usposobieniem nietylko dla pewnego rodzaju filozoficznych spekulacyj, lecz i wogóle dla ostatecznych filozoficznych zagadnień. Powszechna przytem dążność do specyalizowania nauk, coraz bardziej ścieśnia granice tego, co nazywamy jeszcze filozofią, widząc w niej osobną naukę dla siebie. Ale bądź co bądź, na Zachodzie właśnie o te granice, o zakres filozofii toczy się proces, — walka, a gdzie wre walka, tam jest i życie.

i inne poważniejsze organa protestują przeciw podobnej taktyce ze strony rządu i powiadają, że publicystyka, jak świadczą przykłady Anglii i Francyi, jest jednym z najtańszych i najlepszych środków do wykrycia winowajcy. Bez jej pomocy i rozgłosu organa policyjne węgierskie nie będą nigdy w stanie podołać swemu zadaniu. Dotychczas nie można było wynaleść śladu Spongi, podejrzywanego ogólnie o tę zbrodnię. List krewnego Majlatha, ogłoszony w preszburgskich dziennikach, sprawił złe wrażenie i pozbawił zmarłego części sympatyj publicznych, jakie smutny koniec jego był wywołał.

Wiedeń 6 kwietnia.

Podaję zapowiedziane zestawienie załatwionych przez Izbę poselską na posiedzeniu wczorajszem petycyj z Galicyi.

Z referatu pos. Ruczki: petycyą pani Albiny Wysoczańskiej, właścicielki Laszek dolnych w powiecie Bobreckim, o odwołanie kollacyi plebanii w Laszkach dolnych, dokonanej przez rząd *jure devolutivo* w miejsce kolatorki (wniesioną przez pos. Hausnera) odstąpiono rządowi. Petycye gminy Kosmacza powiatu bohorodczańskiego o bezpłatne pobieranie solanki z źródła w Rosulnie (wniesioną przez posła Ozarkiewicza) i Rady powiatowej w Myślenicach o nadanie mieszkańcom tego powiatu prawa do pobierania solanki z Wieliczki za okazaniem świadectwa zwierzchności gminnej (wniesioną przez śp. Bauma), przekazano rządowi do uwzględnienia.

Z referatu pos. Banhansa: Petycye Wydziału powiatowego w Brodach o zmienienie niektórych paragrafów ustawy o pomorze na bydło (wniesioną przez posła Kielanowskiego) i Rady powiatowej w Nisku w tej samej sprawie (wniesioną przez pos. Oborskiego) przekazano rządowi do ocenienia i ile możności zaradzenia.

Z refer tu pos. Skarszewskiego: Nad petycyą gminy Truchanowa pow. Stryjskiego o zaprowadzenie na nowo serwitutów gruntowych, wykupionych, jak jej się zdaje, z jej krzywdą (wniesioną przez pos. Jasińskiego); nad petycyami gmin Borodczyc, Chodokowiec, Czeremchowa, Dźwinogrodu, Sokołówki, Wierzbicy i Zalesia powiatu Bobreckiego, o zniesienie dodatków do podatków na cele indemnizacyi, tudzież nad takąż petycyą gminy Brzyniec tego powiatu (wszystkie wniesione przez pos. Kułaczkowskiego) postanowiono przejść do porządku dziennego. Petycyę pocztmistrzów powiatu Nowotarskiego o podwyższenie płacy za konną jazdę (wniesioną przez posła Chełmeckiego), przekazano rządowi do ocenienia.

Z referatu pos. Stöhra: Petycyę Jerzego Dobnera, prowizyonowanego dozorcy w warzelni soli w Delatynie o rehabilitacyą pod względem podwyższenia prowizyi (wniesioną przez posła Puzynę), przekazano rządowi do ocenienia. Petycyą Jerzego Lotza, byłego woźnego, o rehabilitacyą lub emeryturę (wniesioną przez pos. Hausnera), odstąpiono poprostu rządowi.

Wiedeń 6 kwietnia.

(*A*) Czterotygodniowa sesya parlamentarna, jaka nas jeszcze czeka przed odroczeniem Rady państwa aż do jesieni, z wyjątkiem tyle omawianej noweli do ustawy o szkołach ludowych, nie będzie obfitowała w zajścia ciekawe lub burzliwe. Lecz do rozpraw nad wspomnioną nowelą wszystko gotuje się jakby do walnej bitwy, od której, niewątpliwego dziś już rozstrzygnięcia — zawisł do pewnego stopnia los gabinetu, tudzież trwałość składu prawicy. Koleje, jakie przechodziła ta sprawa, aż nadto są znane. Opozycya przeciw obecnej ustawie o szkołach ludowych wyrodziła się przeważnie w krajach niemieckich, zwłaszcza górskich, gdzie ośmiolecie szkolne stało się uciążliwym nader ciężarem dla ludu wiejskiego. Ułatwienia w tej mierze, jakie ustanawia nowela w mowie będąca w drodze ustawy, dostawały się już dotąd w udziale tysiącznym gminom w drodze rozporządzenia, a gdyby prawica nie była się podjęła reformy ustawy szkolnej, lewica widziałaby się niewątpliwie zmuszoną wstąpić na tę samą drogę, ulegając coraz silniejszemu prądowi ze strony wiejskich i małomiejskich wyborców. Nowela do ustawy o szkołach ludowych, ze stanowiska czysto fachowego, czysto szkolnego, nie byłaby nigdy w stanie wywołać tak wielkiej agitacyi. Lecz ma ona stronę także polityczną i wyznaniową, i autonomiczną. Zupełnie zadowoleni z noweli są tylko deputowani konserwatywni niemieccy, którym ona zawdzięcza swe istnienie. — Autonomiści zaś, tak polscy, jakoteż i czescy, upatrują w noweli wkroczenie w zakres ustawodawstwa sejmowego. Polacy — dla których § 217 stanowiący o ułatwieniach co do ośmiolecia szkolnego jest zupełnie obojętnym — przeprowadzili, jak wiadomo, w Izbie wyższej w § 75tym uwolnienie Galicyi od § 48go co do wyznania kierownika, czyli dyrektora szkół ludowych, a zatem cała nowela dla Galicyi straciła swe znaczenie. To też Polacy muszą być przygotowani do odparcia najsilniejszych napaści i zarzutów, z jakiemi wśród rozpraw spotkają się ze strony lewicy, że oni głosować będą za nowelą, z pod której a przynajmniej z pod głównych jej postanowień Galicya jest wyjętą. Skoro nowela stała się koniecznością polityczną, Polacy słusznie sobie postąpili, oswabadzając Galicyę od § 48go, któryby się w kraju naszym mógł dać srodze we znaki szkołom ludowym, ale dziwić się nie należy opozycyi, że z tej sytuacyi kuje broń do walki przeciw Polakom. Młodoczesi — kokietujący z liberalizmem z jednej, a broniący zasad autonomicznych z drugiej strony — uderzają wszelkiemi siłami na nowelę szkolną, która przyczyni się do powiększenia scysyi ze Staroczechami. Zgoła nowela ta służy za zarzewie, z którego mógłby powstać wielki pożar, gdyby opozycya zdołała ją obalić, o czem wszelako niema mowy. To jest strona polityczna noweli.

Lewica nieomieszka skorzystać ze wszystkich słabych stron, jakie nowela w sobie mieści i za sobą pociąga, i zapewne spali jeden z najpiękniejszych i najskuteczniejszych fajerwerków krasomówczych. Między innemi rzuci się ona z całą gwałtownością na §. 48, wykluczający pewnych nauczycieli z powodu wyznania od kierownictwa szkoły ludowej, i wywoła dyskusyę prawnopolityczną, żądając uchwalenia tego paragrafu większością $^2/_3$ głosów, jako niby zawierającego zmianę ustaw zasadniczych. Większość Izby wraz z prezesem jest wręcz przeciwnego zdania i nie zgadza się żadną miarą na tę naciągniętą interpretacyę. W obozie lewicy powstała myśl, aby w razie uchwalenia §. 48-go prostą większością, urządzić secessyą parlamentarną, którejby się gabinet wcale nie przeląkł, będąc pewnym sukcesu w kampanii wyborczej. Istotnie niemasz sprawy niebezpieczniejszej dla lewicy, jak gdyby właśnie z niepopularnej wśród całego ludu wiejskiego ustawy szkolnej zrobiła kwestyę gabinetową i na tem polu rzuciła rękawicę rządowi. Czuje to *Nowa Presse* i dlatego w dzisiejszym artykule wstępnym z góry ostrzega opozycyą przed użyciem tego ostatecznego środka, któryby mógł lewicę narazić na utratę kilkunastu mandatów. Z wszystkich tych powodów nie trudno przewidzieć, że — pomimo zaciętych rozpraw i namiętnych przemów — nowella szkolna uchwaloną zostanie, a gabinet sesyę parlamentarną przebędzie zwycięsko.

Dziś odbywa się w Karłowicach, w austryackiej siedzibie metropolity serbskiego, konsekracya nowo-wybranego belgradzkiego metropolity. Jest to jeden z tych wypadków na pozór podrzędnych, który dziejowe będzie miał znaczenie. Nieugięty opór duchowieństwa serbskiego przeciw obecnemu rządowi w Belgradzie jest symptomatem nie do lekceważenia. Duchowieństwo serbskie z małemi wyjątkami stoi na gruncie panslawistycznym i sprzyja Rosyi.

Obecny gabinet serbski znajduje się w nieustannej walce jawnej i podziemnej z przesiąkłem na wskroś agitacyami rosyjskiemi społeczeństwem serbskiem. Znawcy stosunków serbskich utrzymują, że sama królowa, zwaśniona podobno z królem, nie jest obcą tamtejszemu ruchowi rosyjskiemu, że wszelako wyjaśnienie mglistej sytuacyi w Belgradzie nie nastąpi tak prędko, lecz chyba w chwili wielkiej ogólnej akcyi na półwyspie bałkańskim. Rozstrzygnięcie gry między wpływem austryackim a rosyjskim w Belgradzie, to także — muzyka przyszłości.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 kwietnia.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. bar. Józefa Bauma, zamówione przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, którego zmarły długoletnim był prezesem, odprawionem zostało dziś o godzinie 10 zrana w kościele OO. Reformatów. W uroczystem tem nabożeństwie wzięli udział prócz dyrektorów Towarzystwa ubezpieczeń i jego urzędników, prezydent i wiceprezydent miasta, oraz radcy miejscy, prezes Rady powiatowej, członkowie Towarzystwa rolniczego i wiele innych osób. Po nabożeństwie, w ciągu którego odbywały się msze św. przy wszystkich ołtarzach, przemówił z ambony rektor Uniwersytetu X. kanonik Pelczar, który w pełnych namaszczenia słowach, wyliczając zasługi obywatelskie śp. bar. Bauma na wszystkich polach, ilekroć wzywał obowiązek syna Ojczyzny, stawiał go za przykład współczesnym, rzucając przytem szerszy pogląd na ostatnie lata dziejów naszego narodu.

— **Posiedzenie Towarzystwa technicznego** odbędzie się w poniedziałek (9 b. m.) o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym. Na porządku dziennym, oprócz przyjęcia nowych członków, będzie traktowana sprawa wewnętrzej reorganizacyi Towarzystwa, a względnie podział całego Towarzystwa na sekcye specyalne.

— **Pożar ugaszony.** Dzisiaj o godz. $8^1/_2$ rano dano z filii Kazimierskiej telegraficznie znać na strażnicę pożarną, że w realności L 114 na Nowym placu pali się drewniana stajnia. Straż pożarna pod komendą naczelnika p. Eminowicza i starszego brandmistrza p. Byczkowskiego, wyruszyła natychmiast. Przybywszy na miejsce w kilka minut po zaalarmowaniu, zastała już pożar ugaszony przy pomocy filii Kazimierskiej przez domowników, którzy znajdowali się w domu.

— **U księstwa Aleksandrostwa Czartoryskich** jest dziś obiad dla Noskowskiego, na którym znaczna część naszego świata muzykalnego będzie reprezentowaną.

— **Jan Nieczuja Dembiński**, urodzony w Krakowie w r. 1808, obywatel i żołnierz wojsk austryackich i polskich, zakończył dziś zrana życie.

— **Nauka wyrobu sztucznych kwiatów.** Sprawa zaprowadzenia nauki wyrobu sztucznych kwiatów na kursie robót kobiecych przy tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej poruszona przed miesiącem we wniosku r. m. Dra Faustyna Jakubowskiego zaczyna przybierać wyraźniejsze kształty. Zasięgniono informacyj pod względem sposobu urządzenia tego rodzaju zakładu w Warszawie, tudzież kosztów, jakich zakład podobny wymaga, nadto czynione są starania o pozyskanie fachowo-wykształconej siły naukowej, ponieważ idzie tu nie o założenie fabryki kwiatów, lecz o zaprowadzenie nauki na kursie robót przeto wydatki nie będą zapewne zbyt wysokie a i te nie potrzebują być naraz, lecz mogą być zdaniem naszem stopniowo w miarę postępu nauki opędzane. Ponieważ kurs robót kobiecych rozwija się nader pomyślnie, przeto przydawanie innych oddziałów robót na tym kursie jest bardzo pożądane. Jak się dowiadujemy, oprócz nauki wyrobu kwiatów ma być wniesiony także projekt zaprowadzenia nauki kroju sukien damskich, o co z różnych stron czynione są zapytywania.

— **Żywiec** 6 kwietnia. W dniu 31 marca b. r. odbył się w Żywcu koncert, w którym wzięli udział: panie: Lobewein (śpiew), Wiesinger i panna Hartmann (fortepian); pp. Sądecki (deklamacya), Jan Ostrowski (skrzypce). Publiczność, zachwycona doborem i wykonaniem utworów, przyjmowała koncertantów grzmiącemi oklaskami, a cel również osiągnięto, bo zebrano przeszło 300 zlr., które przeznaczono na fundusz budowy szpitala powiatowego w Żywcu.

— **Pożar na placu wyścigowym w Wiedniu.** We czwartek sygnalizowano pożar na Freudenau za Praterem. Gdy sikawki nadjechały, stał już pawilon cesarski i tuż obok niego wielka trybuna w płomieniach. O ocaleniu obu pożarem dotkniętych budowli. nie mogło być mowy, usiłowano tylko przeszkodzić, aby wiatr nie roznosił dalej palących się głowni.

— **Zamordowany** ś. p. Jerzy Majlath już w r. 1839 ledwie uszedł ciosu skrytobójczego. Jako urzędnik odbywał podróż inspekcyjną w hrabstwie Barany, którego ludność podówczas nawiedzona była klęską głodową i rozmyślnie wzniecanemi pożarami. Wiózł był wówczas z sobą znaczniejszą sumę, którą rozdać miał pomiędzy ofiary klęski i właśnie ta suma była pokusą dla jednego z towarzyszących mu służących, nazwiskiem Koloman Molnar, byłego podoficera. Kiedy pewnego razu droga wiodła przez las, Molnar strzelił do niego z tyłu i ciężko rannego ograbiwszy, uciekł. Następnego dnia dopiero znaleziono Majlatha krwią zbroczonego i przeniesiono go do chaty włościańskiej, w której doznał najtroskliwszej opieki i wkrótce otrzymał zdrowie. W dziesięć lat później otrzymał Majlath z Ameryki list z sumą, którą mu wówczas zrabowano. List pochodził od służącego Molnara, który złożony śmiertelną chorobą szczerze żałował swego występku i prosił dawnego pana swojego o przebaczenie. Majlath przeznaczył odzyskane tak niespodzianie pieniądze na cele dobroczynne. Jeden z dzienników peszteńskich opowiada, że i pradziadek zamordowanego, Ignacy Majlath, zginął z ręki morderców, i to własnych służących.

— **Pożar** pociągu. Według depeszy z Pesztu, pod Vecces w niedzielę zgorzał cały pociąg omnibusowy, który dnia tego odszedł z tej stacyi do Czegledu, a to wskutek zapalenia się nafty. Z ludzi nikt życia nie utracił.

— **Minę** srebrną odkryto w tych dniach, według *Salzb. Ztg*, w górach Kienberg-Klamm pod Kufsteinem.

— **Henryk Ketten**, znany zaszczytnie kompozytor i pianista, zmarł w Paryżu w piątek d. 30 marca. Zmarły liczył zaledwo lat 35 i wracał z Petersburga, dokąd był zaproszony przez Rubinsteina, celem uczestniczenia w koncertach zimowych w tem mieście.

— **Sara Bernhardt** nabyła w tych dniach paryski teatr „Porte Saint-Martin“ za sumę 350 tysięcy franków, oprócz tego ma płacić byłemu dyrektorowi rzeczonego teatru 12,000 fr. Syn słynnej artystki objął zarząd teatru od pierwszego kwietnia. Sara Bernhardt ma wystąpić na scenie „Porte St.-Martin“ 200 razy w przeciągu roku.

— **Obchód koronacyi.** W Warszawie podczas uroczystości w Moskwie, odbyć się ma według projektu magistratu festyn w następujący sposób: Wszystkie domy w Warszawie zostaną ubrane flagami, a wieczorem illuminowane. Na placach i w ogrodach staną orkiestry wojskowe, wodotryski zaś miejskie funkcyonować będą bez przerwy. W teatrach rządowych przez dni trzy odbywać się mają dwa razy dziennie bezpłatne widowiska. Sklepy w dzień koronacyi, oprócz spożywczych, winny być bezwarunkowo zamknięte, w inne zaś dni podczas trwania uroczystości, do południa. Wreszcie nad Wisłą żołnierze artyleryi puszczą ognie sztuczne. Na illuminowanie gmachu ratuszowego, oraz kilku innych budowli miejskich, magistrat wyasygnuje odpowiednią sumę. (*Kur. Warsz.*)

— **Gwałtowne** trzęsienie ziemi nawiedziło w sobotę rano miasto Taszkent.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jadwigę Skalną, za kradzież wiktuałów; Jana Fleischmana, za kradzież blach; Annę Majcherską, za kradzież odzieży; za pijaństwo 5 osób.

Repertuar teatralny.

W niedzielę 8go: *Zbójcy*, Schillera.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— D. 6go kwietnia pochmurno; term. od —1·1 doszedł do +5·6 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 7ej rano d. 7go stan jego był 749·0 millim., term. 0·0 C. — Wiatr północny.

— W niedzielę d. 8go kwietnia: Ś. Dyonizego; w poniedziałek 9go: Ś. Maryi Kleofe, siostry Najśw. P. Maryi.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Jutro w Zbójcach Schillera, w roli Franciszka, wystąpi p. Podwyszyński. W roli zaś sędziego młody p. Trapszo, syn znanego artysty i dyrektora teatru, który ma być obiecującym komikiem. P. Trapszo przybył do Krakowa, aby się dać poznać dyrekcyi i publiczności, oraz z zamiarem angażowania się na przyszły kurs. Wystąpi on następnie w roli profesora Müllera w *Wujaszku pana Alfonsa*.

Jeszcze o skropleniu tlenu. W liczbie powinszowań z powodu skroplenia tlenu, o którem podaliśmy wiadomość w dniu wczorajszym, otrzymał profesor Wróblewski następujący telegram z Paryża od członka paryskiej Akademii Umiejętności Debray'go i od sekretarza stałego tejże Akademii Dumas'a, wielkiego francuskiego chemika: *Professeur Sigismond Wróblewski Cracovie. Mes félicitations et celles de Mr. Dumas.*

Debray.

Odczyt prof. Morawskiego. Przypominamy inteligentnej publiczności krakowskiej, że jutro w niedzielę o 4ej po południu odbędzie się odczyt prof. Kazimierza Morawskiego „O śmierci w świecie starożytnym.“ Odczyt ten, którego przedmiot jest nader zajmującym, będzie ostatnim w seryi tegorocznych odczytów.

Koncert Noskowskiego zgromadził wczoraj w sali hotelu Saskiego liczną a wyborową publiczność. Oklaskom nie było końca. Gościa warszawskiego przyjął godnie i serdecznie Kraków. Sprawozdanie fachowe umieścimy później. Dziś stwierdzamy tylko świetne powodzenie koncertu i sympatyczne powitanie artysty.

Koncert panny Michałowskiej na rzecz Zakładu Józefitów, odbędzie się dopiero, jak się dowiadujemy, w przyszłą środę, t. j. 11go b. m., a nie 9go, jak ogłosiły afisze.

Zeszyt X *Przeglądu Polskiego* za m. kwiecień zawiera: O listach króla Jana z wyprawy wiedeńskiej, przez Stanisława Tarnowskiego; A. Z. Helcel w Warszawie d. 8 kwietnia 1861 r., przez C. Hallera; Kilka słów w kwestyi ruskiej, przez A. Sulimę; Kwartalna kronika paryska (Caro: M. Littré et le Positivisme. — Mallock: Is life worth living. — Pressencé: Les Origines. — Marbeau: Slaves et Teutons.— Vachon: Pierre Vaneau et le monument de Sobieski — A. Daudet: L'Evangéliste. — Marcel: Le Vol de Colombes.— A. Wodziński: Aniela. Les amours d'Abel. Contre le sort.), przez Aëra; Józef Baum, przez St. Tarnowskiego; Przegląd polityczny; Odezwa Komitetu budowy pomnika Mickiewicza; Nowe książki.

Klątwa galicyjskich rabinów i cudotworców, ogłosił własnym nakładem Zygm. Fryling we Lwowie 1883. W broszurze tej, obejmującej 16 stronnic, przedstawia autor z wielką znajomością rzeczy nadużycia niektórych rabinów i zwraca uwagę rządu na konieczność zaprowadzenia reform, celem usunięcia dyktatury starowierczych fanatyków, utrzymującej rząd w rządzie. Słusznie zauważa autor, że kiedy dziś nietylko każdy duszpasterz, każdy nauczyciel przez rząd jest kontrolowany i żaden bez kwalifikacyi przypuszczonym nie jest do pełnienia swego powołania, sami rabini wyjęci są z pod tej reguły. Autor przytacza w końcu tłumaczoną z pisma hebrajskiego *Machsike Hadas*, klątwę wydaną przeciw Drowi Zukrowi i p. Merunowiczowi, za to, że w sejmie przemawiali za potrzebą reform.

Przegląd sądowy i administracyjny Nr. 2—14 zawierają: „O zaoczności,“ przez prof. Dra Bálasitsa (Nr. 8—12); „O postępowaniu w sporach o naruszenie posiadania,“ przez Józefa Wawel-Louis (Nr. 2—14); „Postępowanie prostujące w praktyce sądowej,“ przez Dra J. Rosenblatta (Nr. 5—7); „O projekcie statutu Stow. adwokatów we Lwowie;“ Przeglądy tygodniowe; Praktyka sądowa i admin.; Recenzye dzieł prawniczych.

Revue des deux mondes z kwietnia, prócz pięknego artykułu o dobroczynności prywatnej w Paryżu p. Maxime du Camp, zamieszcza historyczny artykuł ks. d'Aumale p. t.: Pierwsza kampania ks. Kondeusza. Jest to wyjątek z 3go i 4go tomów wielkiego dzieła: Historya Kondeuszów w XVI i XVII wieku. Tomy te ukażą się wkrótce w druku.

Od wieków w historyi filozofii dzieje się to, co nazwaćby można „różniczkowaniem“ jednej filozofii na coraz więcej nauk szczegółowych, które później mało troszczą się o siebie nawzajem, a namniej troszczą się o filozofię. Proces ten zdaje się dochodzić dzisiaj do ostateczności, a jest on konieczným podziałem pracy, jeżeli poszczególne nauki mają rzeczywiście postępować. Ma on jednakże tę ujemną stronę, że zaciera w poczuciu ludzkiem zrozumienie i poszanowanie pierwotnej jedności wszech-nauk, które, jak jest tak jest, historycznie, pracą wieków wszystkie z jednego pnia starożytnej filozofii wyrosły, w coraz liczniejszych odnogach się rozgałęziając.

Z drugiej strony jednakże jest nadzieja, że i na tej drodze, im doskonalej poszczególne nauki zbiorową pracą specyalistów się rozwiną, im większej one w zasadach i wynikach swoich nabiorą pewności, przez co się oczywiście niezmiernie uproszczą, tem łatwiej będzie znowu umysłom ludzkim dopatrzeć się między niemi tej jedności, wspólności i zależności od siebie i od pnia głównego najwyższych zasad wszelkiego bytu i wszelkiej wiedzy naszej — od pnia filozofii, który chwilowo z oczu tracą ci, co pędzą życie wyłącznie na odległych od pnia gałązkach specyalności. — Są już nawet wskazówki, które każą się spodziewać, że z czasem znowu do filozoficznej jedności wszech-nauk dojdziemy, i że, jak pierwotnie w jednej filozofii mieściły się wszystkie nauki, tak w przyszłości we wszystkich naukach pomieści się jedna filozofia, bo nauki zaczynają już być traktowane nie li tylko empirycznie, lecz i spekulatywnie, czyli filozoficznie, tj. w odnośności ich przedmiotów do najwyższych przyczyn i początków bytu i do najpierwszych zasad ludzkiej wiedzy.

Dzisiaj granice tego, co nazywamy, filozofią w przeciwieństwie do nak specyalnych są niejasne, niepewne, nieokreślone wobec tego prądu na Zachodzie po Wszechnicach i w publicystyce naukowej, aby coraz to nowe gałęzie wiedzy z obrębu dawnej, tradycyjnej filozofii odzielić, i jako osobne nauki na specyalnych katedrach uniwersyteckich osadzić. W ostatnich czasach, np. już psychologię, estetykę, a nawet logikę, dawniej integralne części filozofii, liczą niektórzy do nauk przyrodniczych, i nie powiem, żeby te nauki na tem źle wychodziły, owszem znajdują się one dzisiaj w lepszych warunkach postępu, niż kiedy były traktowane według tradycyjnej rutyny, w zupełnem oderwaniu i odosobnieniu od nauk przyrodniczych. Dawna więc, tradycyjna filozofia traci ciągle na obszarze, i redukuje się już prawie wyłącznie do metafizyki, o której mało kto wie, co do niej należy, a są już i tacy, którzy i metafizykę, jako niepotrzebny stary grat, z obrębu nauk wyeliminowali.

Ale natomiast cóż się dzieje? Zamiast dawnej, jednej filozofii, jednej metafizyki, mamy teraz różne filozofie, coraz nowe. Oprócz „filozofii natury,“ czyli filozofii fizyki, chemii, fizyologii, mamy „filozofię prawa,“ „filozofię historyi,“ „filozofię języka,“ „filozofię matematyki,“ „filozofię sztuki,“ i „filozoficzną anatomię i morfologię jestestw organicznych“ i „filozfię tego, co jest nieświadomem“ i tego, co jest niewidzialnem, nawet „filozofię muzyki,“ smaku i t. d. Coraz więcej ukazuje się na Zachodzie książek z podobnemi tytułami, a jest w nich dążność do ujęcia w ogólniejsze prawa i zasady tego materyału, jakiego dostarczają nam poszczególne badania w specyalnych naukach. Dowodzi to, że można wyeliminować nazwę metafizyki z obrębu nauk, lecz nie można zniszczyć samej rzeczy, ugruntowanej w naturze ludzkiej, tj. tego przyrodzonego popędu w człowieku do ogólniejszych poglądów i wniosków, czyli do rozumowanych spekulacyj, bez względu na to, jak je nazwiemy, czy filozoficznemi, czy metafizycznemi, a które zawsze tam się znajdą, i prędzej czy później znaleźć muszą, gdzie kwitną specyalne nauki.

Tym sposobem wiek nasz, dochodząc na podstawie każdej ze szczególnych nauk — do ogólniejszych filozoficznych wyników, i robiąc z każdej niemal nauki, umiejętność filozoficznie przemyślaną, zbliża się, pomimo antifilozoficznych swoich uprzedzeń, coraz bardziej do pierwotnego ideału naukowego z czasów Platona i Arystotelesa. Bo jak wówczas wszystkie nauki mieściły się we filozofii, tak znowu dziś w każdej nauce mieści się filozofia. Każda z nich ma niejako swój własny filozoficzny rezerwoar, w którym gromadzi się pewien zasób prawd i praw ogólnych z tejże nauki wysnutych, niejako jej żelazny fundusz. I z tych właśnie żelaznych funduszów poszczególnych nauk, łatwo może w przyszłości powstać jeden potężny zasób ludzkiej wiedzy, jedna filozofia, mieszcząca w sobie (jak niegdyś filozofia Arystotelesa) podwaliny wszystkich nauk, jeśli znajdzie się geniusz, któryby to wszystko w jeden harmonijny całokształt ująć i przetopić potrafił. A nie potrzebuję dodawać, że ten nowy całokształt ludzkiej wiedzy, po dwudziesto-wiekowej przeszło pracy i tylowiecznych zapasach i doświadczeniach ludzkości będzie mógł być bardziej wykończonym, i jeśli nie w najogólniejszym zarysie, to we wszystkich szczegółach bliższym prawdy, aniżeli owa wiekopomna encyklopedya nieśmiertelnego Stagiryty; chociaż chwała pierwszeństwa w podjęciu tak wielkiego i względnie tak trwałego dzieła przy tym ostatnim nazawsze zostanie.

Że nasz wiek okrzyczany powszechnie (zwłaszcza w drugiej połowie swojej) za niefilozoficzny pomimo to widocznie zbliża się do nowej syntezy naukowej, która na każdy sposób obiecuje, że nie będzie tak dorywczą robotą, jak niedawne systemy, wysiłki genialnych pojedynków, bo będzie przeciwnie wynikiem długiej i skrzętnej pracy zbiorowej wielu pokoleń na polu specyalnych nauk; że nasz wiek, choć może bezsamowiednie, nieustannie materyały do nowej syntezy wszech nauk gromadzi, wskazuje nam to: 1) powszechne niezwykłe zajęcie się badaniem przyrody, które w ostatecznym rezultacie zawsze na korzyść filozofii wychodzi, a równocześnie; 2) niepamiętny dotąd w dziejach zmysł historyczny, jaki nasze pokolenia zajmujące się nauką, powszechnie cechuje.

Niema zabytku przeszłości, na jakiemkolwiek polu, któregoby dziś prawdziwie wykształcony i uczony człowiek nie chciał uszanować i wyzyskać do swoich naukowych celów. Jeszcze wiek XVIII patrzył przedewszystkiem w przyszłość, mało troszcząc się o przeszłość i jej szczątki, przeciwnie skłonny był do pogardy i nienawiści tego, co tchnęło przeszłością, bo w niej upatrywał winę swoich cierpień teraźniejszych i wydawało mu się to, co minęło, nędznem i małem w porównaniu z tem, czego po przyszłości na świecie się spodziewał. W naszym wieku przeciwnie jestto cechą charakterystyczną nowego świata, że pogarda a nawet lekceważenie rzeczy dawnych i starych zwłaszcza na zachodzie stała się udziałem wyjątków, chyba li tylko mędrków niedowarzonych, albo niektórych choć znakomitych ale zbyt zagorzałych specyalistów, powszechnem zaś dzisiaj w świecie wykształconych ludzi uszanowanie i interes dla zabytków minionych wieków wzrastający w miarę ich starości.

Ten sam zmysł historyczny naszego wieku objawia się także i pracuje dzisiaj na polu nauki filozofii. Historya filozofii jest dzieckiem XIX wieku, a prócz tego i wszystkie prawie ważniejsze nauki poszczególne, jak astronomia, matematyka, nauki medyczne, pojedyńcze nauki przyrodnicze i prawno-polityczne doczekały się w naszym wieku historycznych opracowań swego stopniowego rozwoju w różnych epokach od początku aż do naszych czasów, a te prace historyczne z początku zostawiające wiele do życzenia, coraz bardziej się z biegiem czasu udoskonalają. O żywem zaś zajęciu się zabytkami filozofii starożytnej, stwierdzającem się rok rocznie nowemi tychże opracowaniami krytycznemi i tłómaczeniami, mówiłem już powyżej, a zamiłowanie to, jak wiemy rozciąga się dzisiaj także i na średnie wieki i na pierwsze czasy Odrodzenia.

Tak więc nie mając wprawdzie żadnej swojej własnej dominującej filozofii a w naukach specyalnych myśląc — i słusznie — raczej o nowych jeszcze doświadczeniach i odkryciach, aniżeli o zesystemizowaniu zdobytych już prawd na różnych polach w jeden całokształt, wiek nasz żyje jednakże tymczasem filozofią i doświadczeniem naukowem nietylko ostatnich pokoleń lecz i ubiegłych lat tysiąców. A przez takie spotęgowanie doświadczeń teraźniejszych, doświadczeniami całej przeszłości, o ile znaną nam być może umysły wytrzeźwiają się koniecznie, uspokajają, przychodzą do równowagi i do coraz większej samowiedzy własnych sił i zasobów i własnych słabości i niedostatków przez co przyszła filozofia, której dziś nie ma, ale do której prędzej czy później ludzkość dojdzie, zyska na wytrawności, bo będzie nietylko wyrazem współczesnej chwili, lecz zarazem wynikiem, koroną wszystkich poprzednich ludzkich usiłowań naukowych.

Może kto nie dzielić moich nadziei w lepszą przyszłość filozofii, patrząc, jak dziś tylko przeszłość przeżuwamy a niestać nas na nowe oryginalne pomysły i systemy. Dla mnie jednakże właśnie ten brak dzisiejszy uniwersalnych systemów filozoficznych, obok rzeczywistej cichej a sumiennej, zbiorowej i systematycznej pracy we wszystkich naukach specyalnych, jest dowodem trzeźwej dojrzałości umysłowej w przeciwieństwie do młodzieńczej wybujałości epok w systemy obfitujących i to usposobienie dzisiejsze rokuje właśnie według mnie lepszą przyszłość dla filozofii, której imię nawet chwilowo dziś jest w poniewierce a może głównie dlatego, że pierwej niemal w każdym lat dziesiątku nowem odkryciem kamienia filozoficznego w nowym jedynie zbawiającym systemie się kompromitowała stając nieraz w sprzeczności z doświadczeniem i zdrowym rozsądkiem.

A właśnie rzut oka na dzieje filozofii greckiej, a w szczególności na epokę bezpośrednio uprzedzającą najwyższą syntezę starożytnej mądrości dokonaną przez Platona i przez Arystotelesa, rokuje nam przez analogię na przyszłość najpiękniejsze nadzieje, bo poucza nas najwyraźniej, jak po latach chwilowego upadku filozofii pośród przeżycia się dawnych systemów z czasów młodzieńczej wybujałości greckiego geniuszu, pośród zwątpienia w rozwiązalność najwyższych zagadnień filozoficznych i pośród niechęci ówczesnych sofistów do zajmowania się temi zagadnieniami, przecież pomimo to wszystko filozofia odradza się do świetności nigdy przedtem niewidzianej, a dla czego? bo ten poprzedni upadek filozofii zwany powszechnie epoką sofistów, był w rzeczy samej epoką wielkich na ówczas specyalistów w poszczególnych naukach, które wnet stały się podścieliskiem szczytnych ideałów Platona i wielkiej encyklopedyi filozofiicznej Arystotelesa.

IGNACY SKROCHOWSKI.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla rodziny ś. p. Horaina złożyli: X. Dr. J. Pelczar 5 złr., E. Stehlik 2 złr.

Koncert.

Dnia 11 b. m. (we środę), odbędzie się koncert panny Józefy Michałowskiej, z współudziałem księżnej Marcelinų Czartoryskiej, a pod artystycznym kierunkiem Władysława Żeleńskiego, na piękny cel Zakładu Józefitów. Program jest następujący: 1. Uwertura *Egmond*, Beethowena; 2. Arya z opery *Alcesta*, Glucka 3. a) deklamacya, b) *Polonaise-phantaisie*, Chopina; 4. a) *Z nieboskiej komedyi*, *Tajęczyna*, Żeleńskiego; 5. a) *Polonez*, b) *Mazur* Żeleńskiego; 6. Arya z opery *Otello*; 7. Nokturn, Mazurek, Walz, Chopina; 8. Piosnka hiszpańska, Uradier. Orkiestrą krakowską pana Wrońskiego, dyrygować będzie Władysław Żeleński.

Sprostowanie.

W wczorajszem sprawozdaniu o koncercie p. Singera, pominiętym został współudział Dyrektora Towarzystwa Muzycznego, Niedzielskiego, któremu należy się serdeczne podziękowanie za ożywienie programu bardzo pięknem wykonaniem pieśni Schumann i Żeleńskiego *Poważki*. Kwartet męzki solowy na ten raz nie dopisał, p. Bylicki odegrał w zastępstwie Balladę Chopina As-dur.

SOBIESCIANA.

Wieść o szabli, jakoby przez cesarza Leopolda darowanej Janowi III, obiegła świeżo wszystkie prawie polskie dzienniki, wywołała korespondencye, sprostowania itd. Tymczasem dawno przed publicznem wyjaśnieniem rzeczy przez p. H. Stecińskiego, wiadomem było doskonale, gdzie szabla obecnie się znajduje, a Komitet wystawy zawiązał stosunki listowne z jej posiadaczem p. Kolankowskim, jak z *Czasu* Nr 74 z dnia 1 kwietnia przekonać się można. Uczynił to zaś na podstawie, otrzymanej jeszcze w r. 1880 wiadomości pismiennej, wedle której szabla ta ma mieć na jednej stronie rycerza na koniu złotym niellowanego i napis: *Dextra... Joanni* (?) *vicit ad Viennam 1683*, a na drugiej stronie *Leopoldus contulit Joanni III in campo victoriae...* i herb Janinę. Ostatecznie tylko naoczne przekonanie rozstrzygnie o rzeczywistej wartości tego przedmiotu.

Z gotowością wzięcia udziału w wystawie zabytków z epoki Sobieskiego, zgłosiły się dalej następujące osoby jeszcze przed otrzymaniem zaproszenia:

Hrabianka Irena Łoś — łyżka srebrna.

P. Józef Pressen ze Lwowa — sztylet turecki i dwa medale pamiątkowe.

Hr. Lewicki-Siemieński z Pawłosiowa — obraz Smuglewiczowi przypisywany a przedstawiający śmierć regimentarza Adama Siemińskiego pod Wiedniem.

P. Leon Dembiński — ozdobna makata z polskiemi napisami.

Nadto pp. hr. Antoni Potocki, hr. Roman Bniński i Edward Oczosalski oświadczyli chęć przystąpienia do wystawy, nie wymieniając jeszcze szczegółowo zabytków, jakie z XVII wieku posiadają.

Ponieważ niektóre z wyżej wyliczonych przedmiotów już nawet do Krakowa nadeszły, zwracamy uwagę, iż w tej chwili wystarcza pismienne porozumienie się z Komitetem wystawy (na ręce prezydenta m. Dra Weigla). Nadsyłanie zaś samych przedmiotów jest cokolwiek jeszcze przedwczesnem, skoro wystawa dopiero we wrześniu ma być otwartą.

Otrzymujemy od znakomitego badacza dziejów oblężenia Wiednia i pamiątek po Sobieskim, następujące, ważne w tej chwili pismo z Wiednia:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że bardzo wiele okazów polskich, któreby na wystawę krakowską pożądanemi były, znajduje się w Szwecyi. Wymieniam oprócz wielkiej ilości szabel, sztućców, buzdyganów, następujące: Trzy buławy (dwie po Zamojskim), jedna ze słoniowej kości, kamieniami i emalią ozdobiona; jeden kalkan bardzo ozdobny i dużo innych tarcz; kilka kulbak polskich z strzemionami, a nawet — co bardzo rzadkie — dwa kosztowne chomąta, które przez Nilsona Brahe wywiezione zostały z Polski. To wszystko znajduje się w zamku Skokloster, zaś w kościele w Rydarholmie w kaplicy Gustawów przechowanych jest dużo chorągwi, sztandarów, oraz bębnów, piszczałek, i innych wojennych instrumentów muzycznych z Polski. Muzeum „Carskoje Sieło“ posiada szable i pistolety Jana Sobieskiego; puginał tego króla jest w Muzeum w Sigmaringen.

Antoni Dolleczek, porucznik Artyleryi.

(s) Znany francuski uczony Renan — miał w tych dniach przed nader licznem i świetnem audytoryum odczyt w Sorbonie p. n. *Nauka i Islamizm*. Mówią w potocznej mowie o nauce arabskiej, o filozofii arabskiej; o nauce muzułmańskiej, o filozofii muzułmańskiej. Czy w tych słowach mieści się prawda? czy one w istocie odpowiadają rzeczywistości? Oto kwestya, którą poruszył w swoim odczycie prelegent.

Renan już w swoim inauguracyjnym wykładzie w *Collège de France* (1862) dotknął tej kwestyi, omawiając rolę, jaka ludom semickim przypadła w historyi cywilizacyi. Prócz wynalazku alfabetu, inicyatywy w handlu i przemyśle, udział ten w rozwoju cywilizacyi, zdaniem mowcy, jest prawie żaden.

Wspominają często — dodawał Renan — o filozofii arabskiej, i rzeczywiście przez jedno lub dwa stulecia Arabowie w średnich wiekach byli naszymi mistrzami, ale działo się to wtedy, kiedy jeszcze nie znaliśmy greckich pisarzy w oryginale. Potem pokazało się, że ta filozofia była tylko bladą kopią filozofii greckiej. W tych słowach mieści się treść ostatniego odczytu Renana. Na samym początku skonstatował on niższość obecną krajów muzułmańskich i upadek państw, rządzonych przez Islam. Umysł bowiem prawowitego Mahomotanina jest absolutnie zamkniętym dla nauki. W przekonaniu, że Bóg udziela dostatki i władze bez względu na zasługi i wykształcenie, muzułmanin pogardza wszelką umiejętnością i tem wszystkiem, co stanowi cywilizacyę europejską. Jakżeż więc wytłómaczyć sobie zjawisko, że od r. 775 aż do połowy XIII wieku istnieli w świecie muzułmańskim niepospolici myśliciele? Najprawdopodobniej okolicznością, że w tej epoce islamizm nie odniósł był jeszcze ostatecznego zwycięstwa.

Ten wielki ruch, zapomocą którego duch cywilizacyi greckiej udzielił się Europie, odbywał się nie przez islamizm, ale wbrew niemu. Żywioł ożywczy, który się mieścił w tej mniemanej cywilizacyi arabskiej, był pochodzenia greckiego. Europa kształciła się na dziełach naukowych greckich, tłómaczonych na arabskie. Ale arabskiego nie było tam nic, prócz języka. Islamizm tolerował filozofię podczas pierwszej połowy średnich wieków, bo nie mógł wtedy inaczej postępować. Nie był on wstanie przeszkodzić jej rozwojowi, bo sam nie był dosyć silnym i jednolitym, ale z biegiem wieków wszelkie różnice zacierały się sekty rozliczne znikały, wiara potęgowała się, panowanie dogmatu stawało się coraz bardziej wszechwładnem. Był to koniec panowania filozofii. Od roku 1275 świat muzułmański upada coraz niżej pod względem intelektualnym. Dzisiaj jak zresztą już od wieków, wszelki ruch naukowy ustał już zupełnie w tym świecie fanatyzmu i dogmatycznego fatalizmu. Islamizm zabijając naukę, popełnił na sobie samym samobójstwo; co rzeczywiście wyróżnia Mahometanina, to przekonanie, że wszelka spekulacya naukowa jest zbyteczną i prawie bezbożną; bezbożnemi są zwłaszcza nauki przyrodnicze, bo one są konkurencyą z Bogiem. Jako konsekwencya tego usposobienia uważać należy to zupełne *far niente* umysłowe i ową obojętność na wszystko. Bóg najlepiej wie co potrzeba — oto zdanie będące ostatniem słowem wszelkiej dyskusyi muzułmańskiej.

Odczyt ten — którego zaledwo najkrótszą i całkiem suchą treść byliśmy w stanie podać, zakończył Renan następującemi słowy: „Celem ludzkości — mojem zdaniem — nie jest spokojna i pełna rezygnacyi ignorancya, ale ustawiczna zaciekła wojna z fałszem, czyli ciągłe poszukiwanie t. j. umiejętność. Umiejętność jest duszą społeczeństwa, bo umiejętność to rozum. Ona daje narodom wyższość militarną i handlową. Ona kiedyś wytworzy wyższość społeczną, czyli taki stan społeczeństwa, w którym znajdzie się suma sprawiedliwości będąca w harmonii z istotną potrzebą wszechświata. Umiejętność oddaje siłę na usługi rozumowi. Nie trzeba przywięzywać zbytecznej wagi do chwilowych aberracyi. Co do mnie mam przekonanie, że umiejętność jest wielkiem dobrem, że ona jedynie dostarcza broni skutecznej przeciw złemu i że ostatecznie będzie ona służyć tylko wyłącznie postępowi t. j. prawdziwemu postępowi, temu który jest nieodłączny od poszanowania człowieka i wolności.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek z dniem 31ym grudnia 1882 wynoosił . . . złr. 81,779 c. 16

Od dnia 1 stycznia do 31go marca 1883 wpłynęło . . . . złr. 51,923 c. 58

W tymże czasie zwrócono złr. 14,008 c. 76

Stan wkładek zatem z dniem 31 marca 1883 r. wynosi . . złr. 119,693 c. 98

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·70 marek (11 złr. 52 cent.); — Żyto za 100 kilo po 13·10 marek (7 złr. 66 cnt.); owies za 100 kilo po 13·40 marek (7 złr. 78 cent.); — rzepak za 100 kilo 33·— mark. (19 złr. 30 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 6 kwietnia.

> Okowita. Na naszem targowisku dziś sprzedawano towar gotowy po 32 złr.

Peszt, 5go kwietnia: 31·25—31·50 złr. — Wrocław, 5go kwiet.: na kwiecień 50·90 mrk., na maj-czerwiec 50·90 mrk. — Szczecin, 5 kwiet.: w miejscu 52·— mrk., na kwiecień-maj 52·— mrk., na czerwiec-lipiec 53·60 mrk., na sierp.-wrzesień 54·80 mrk. — Berlin 5go kwietnia: w miejscu 53·— mrk., na kwiecień-maj 53·30 mrk., na sierpień-wrzesień 55·40 mrk., na wrzesień-paźdz. 53·90 mrk. — Paryż, 5go kwietnia: na ten miesiąc 54·25 frk., na maj 53·— frk., na maj-sierpień 53·— frk. na wrzesień-grudzień 51·75 frk.

Nafta. Wiedeń 6 kwiet.: za 100 kilo z cłem z dworca 24·——24·25 złr. — Tryest, 5 kwietnia: za 100 kilo bez cła 10·60——·— złr. — Brema, 5go kwiet: za 50 kilo 7·70 mrk. — Hamburg, 5go kwiet.: w miejscu 7·90 mrk., na kwiecień 7·90 mrk., na sierpień-grudzień 8·40 mrk. — Antwerpia, 5go kwiet.: za 100 kilo 19·25 frk. — Nowy Jork, 5 kwiet.: za galonę na kwiec. $8^1/_4$ ct. pap., w Filadelfii na kwiec. $8^1/_8$ ct. pap., nafta surowa $7^1/_8$ ct. pap.

Peszt 30 marca. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 79 kil. po 10·— — 10·05 na 81 kilogram. po 10·50 — 10·55; — żyto na 70 — do 72 kilo. po 7·— — 7·30; — jęczmień na 62 — 63 kilog. 7·30 — 09·30; — owies na 41 — 43 kilogra. 6·20 — 6·60; — kukurudza na 74 kilo. po 6·15 — 6·30; — proso po 6·— — 6·40; rzepak po —·— — —·—; — Olej po —·— —·—; — Spirytus po 30·75 — 31·— złr.

Kraków dnia 7 kwietnia. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. A. Potocki, hr. K. Młodecki z Brodów, A. Wechsler, J. Chiodi z Wiednia, J. Romański z Podola, E. Różycki z Smiełowic, A. Kochanowski z Dobraniowic, J. Rzewuski z Warszawy, L. Oraczewski z Morawicy, W. Padroński z Wojnicza, A. Noel z Ułaszkowy.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Petersburg 6 kwietnia. *Nowoje Wremia* zamieszcza artykuł, w którym wyraża się ze współczuciem o ruchu ekonomicznym, jaki zapanował w społeczeństwie polskiem. Organ ten jest przekonanym, że tak towarzystwa rolnicze, jak i gospody chrześcijańskie, przyniosą krajowi polskiemu korzyści wielkie, albowiem podniosą dobrobyt jego w ogólności; staną się przeciwwagą eksploatacyi żydowskiej, a przeszkodzą przechodzeniu ziemi polskiej w ręce niemieckich spekulantów. *Nowoje Wremia* jednak wyraża życzenie, ażeby te tak błogie usiłowania były zupełnie wolne od wszelkich dążności przeciwnych prawu, tak iżby obecny ruch ekonomiczny w Polsce stał się główną i uznaną drogą do wprowadzenia tam instytucyj ziemskich.

Telegramy własne „Czasu.“

Praga 7 kwietnia. Porucznik ks. Leander Poniński (syn starosty tarnowskiego) spadł wczoraj na torze wyścigowym na przedmieściu Smichow z konia, wskutek czego nastąpiło wstrząśnienie mózgu.

Londyn 7go kwietnia. Policya nie podaje szczegółów o ostatnich aresztowaniach. Istniał niezawodine plan wysadzenia w powietrze równocześnie wielu gmachów w Londynie. Aresztowany Whitehead odmawia wszelkich wyjaśnień i ma dobry humor. Policya twierdzi jednak, że będzie mu mogła dowieść, iż brał udział w zamachach dynamitowych. Zdaje się, że najważniejszą osobistością między aresztowanymi jest niejaki Gallagher. Jest on, jak utrzymuje, lekarzem amerykańskim, jest rezolutny i odznacza się zimną krwią. Inni aresztowani, jak Norman, Wilson i Dalton, wyglądają na robotników wyższej klasy. Z przesłuchania pokazało się, że między Gallagherem a Normanem istniały stosunki. Posiadali oni banknoty i listy kredytowe z jednego banku. U Gallaghera znaleziono listy, które mają zdradzać, że zostawał w stosunkach z O'Donovanem Rossą. Dalsze przesłuchiwanie odbędzie się za tydzień.

Petersburg 7 kwietnia. Dziennik terorystyczny *Narodnaja Wola* wyszedł znów po długiej przerwie. Dziennik ten odznacza się wykwintną zewnętrzną formą i pisze o koronacyi i nadziejach, jakich oczekuje po niej stronnictwo terorystyczne.

Petersburg 7 kwietnia. Na wniosek Pobiedonoscewa powzięto uchwałę, aby w armii rosyjskiej, zamiast dawnych sztandarów polnych, zaprowadzić chorągwie kościelne z obrazami patronów pułków. Wojska mają otrzymać już na koronacyę nowe chorągwie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 7 kwietnia. Z Izby niższej. Biliński składa ślubowanie parlamentarne. Minister oświaty odpowiada na interpelacye, że rząd myśli o wybudowaniu nowego gmachu uniwersyteckiego, w celu umieszczenia w nim fakultetów, teologii ewangelickiej. Hever uzasadnia wniosek, aby wydać ustawę przeciw włóczęgom i umieszczać ich w domach robót przymusowych. Mówca zaleca w celu ograniczenia włóczęgostwa, zawiązanie stowarzyszeń powiatowych na wzór belgijskich i szwajcarskich, których członkowie wybieraniby byli przez rząd, a którzy mieliby obowiązek czuwać nad wypuszczonymi z więzienia.

Wiedeń 7 kwietnia. (Z Izby deputowanych). Wniosek deput. Hevery odesłano po krótkiej dyskusyi do komisyi ustawy karnej; ustawę zaś uwalniającą od podatku dochodowego parowce zbudowane w kraju, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Temeszwar 7 kwietnia. Silny mróz zniszczył po większej części kwiat na drzewach owocowych.

Berlin 7 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg* omawiając uwagi dzienników nad mniemanym aliansem między Austryą, Niemcami i Włochami przeciw Francyi, nie wierzy, aby te trzy mocarstwa pragnące pokoju, miały brać udział w aliansie przeciw jakiemukolwiek mocarstwu, a tem mniej przeciw Francyi i uważa wszystkie doniesienia o zmowie tych trzech mocarstw przeciw Francyi za bajki; mocarstwa te nie mają żadnego powodu źle życzyć Francyi; obawa, aby Francya nie zamąciła pokoju, byłaby tylko wtedy usprawiedliwioną, gdyby wskutek nastąpionych zmian w obecnej formie rządu francuskiego zapanowała we Francyi zaczepna zasada, lub znalazł się człowiek, któryby przez odwołanie się do wojennych skłonności narodu francuskiego chciał utrwalić sobie niepewne panowanie. — W razie takim zachodzi kwestya, czyby którekolwiek z tych trzech mocarstw, gdyby Francya pokonała jedno z nich, mogło być pewnem swej obecnej całości, niezawisłości i bezpieczeństwa? Zwycięstwo Francyi nad Niemcami, pogorszyłoby sytuacyę europejską pod względem dyplomatycznym i wojskowym dla Austryi i Włoch; zwycięstwo Francyi nad Włochami wpłynęłoby niekorzystnie na obecną sytuacyę Austryi i Niemiec; bezpośredni atak Francyi na Austryę byłby możebnym tylko z pomocą Włoch. Siła jednak i bezpieczeństwo Austryi jest dla Niemiec konieczną potrzebą. Żaden z rozumnych polityków niemieckich nie mógłby zgodzić się na taką sytuacyę, iżby Austrya została ubezwładnioną, lub wrogo usposobioną dla Niemiec, wskutek opuszczenia jej przez Niemcy. Ztąd wynika, że loika i polityka zmuszają te trzy mocarstwa pragnąć pokoju, i stanąć na straży jego, gdyby jedno z nich było zagrożonem. Do tego jednak nie potrzeba umów, ani traktatów.

Gdańsk 7 kwietnia. Wskutek wylewu Wisły zalane zostały wsie Bohnsack i Neufaehr. Mieszkańcy uciekli do Gdańska.

Paryż 7 kwietnia. W Auzin (depart. Nord) nastąpiło bezrobocie; nie przyszło jednak do zaburzeń.

Paryż 7 kwietnia. Podług doniesienia z Londynu, stan zdrowia Królowej budzi tam obawy.

Londyn 7 kwietnia. W Izbie niższej przedłoży Harcourt w poniedziałek bil w sprawie posiadania materyj eksplodujących i zażąda szybkiego załatwienia tej kwestyi.

Londyn 7 kwietnia. Aresztowane wczoraj cztery osoby odstawiono do sądu policyjnego; trzy z nich oskarżone są o posiadanie materyi eksplodującej w celach zbrodniczych, a jedna o udział w tem. Rozprawa odroczoną została do czwartku.

Londyn 7 kwietnia. Utrzymują tu jako rzecz pewną, że policya otrzymała doniesienie, iż dalsza ilość dynamitu wysłaną została z Liverpoolu do Londynu. Niedawno odkryto tu maszynę piekielną.

Londyn 7 kwietnia. Izba wyższa zgodziła się na złożenie komisyi z obu Izb w celu zbadania użyteczności tunelu pod kanałem La Manche.

Madryt 7 kwietnia. Zeszłej nocy eksplodowała petarda w ogrodzie pałacu królewskiego, ale nie wyrządziła żadnej szkody.

Xeres 7 kwietnia. Aresztowano w Arcos jakieś indywiduum, które podobno jest głównym przywódcą stowarzyszenia „czarnej ręki.“

Kursa. — Wiedeń 7 kwietnia 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78·45. — 5% Renta papier. nieopodat. 93·25. Renta srebrna 79·05. — Renta złota 97·90. — 6% Renta złota węgierska 120·35. — 4% Renta złota węgierska 90·25. — Losy z r. 1860 131·60. — Akcye Banku Austr. Węg. 834.—. — Akcye kredyt. 318·10. — Londyn 119·55. — Napoleony 9·49—. — Lombardy 150·30. Losy 1864 roku 167·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 309·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 171·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 158·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 98·75. — Losy prem. węgiersk. 116·10. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 147·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 207·—. — 6% Listy zast. hipot. 102·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·75. — Akcye kolei Siedmiogro. 164·50. Marki 58·55. — Ruble 118·50. — Dukaty 5·64. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: ciche.

Berlin 7go kwietnia. — Banknoty austryackie 170·95. — Krótki Wiedeń 170·90. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyj. 203·—. — 5% Listy zast. Polskie 63·30. — 4% Listy likwidac. Polskie 54·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 132·75. — Akcye austr. kredytowe 542·50

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 75	118 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 75
Dukat ważny	5 60	5 72
20-frankówka	9 45	9 55
Imperyał ważny	9 70	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawna i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	101 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 25	99 59
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 —	90 50
4% „ „ „ „ „ II em.	86 50	88 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 85	98 50
6% listy „ bankn hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 50	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	96 75	97 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 ru.lk	100 50 ru.lk
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 —	88 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	309 —	311 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	170 50	172 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 75	20 —
Losy miasta Stanisławowa	22 25	24 50

(Przy listach: „we Lwowie za 100 złr. w. a.“; „Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.“)

Wiedeń 7 kwietnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	78 40	78 55
4⅕% „ srebrna	78 80	78 95
4½ „ złota	98 10	98 30
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 75	120 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 50	132 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 50	138 —
„ „ 1864 „ 100 „	167 25	167 75
„ „ 1864 „ 50 „	167 25	167 75
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	97 75	98 25
Galicyjskie „ „	98 75	99 25
Morawskie „ „	104 50	105 50
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	105 50
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7½ „	98 90	99 40
Węgierskie „ „	98 80	99 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 80	98 30
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	137 25	137 75
6% Renta węgierska złota	120 40	120 60
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 25	97 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnnku . 120 złr.	117 25	117 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	221 70	222 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	318 90	319 20
„ „ węgierskie . 200 „	314 50	315 —
Depositen-Bank . 200 „	211 —	211 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	845 —	855 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	834 —	835 —
Unionbank . 100 „	119 —	119 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	146 50	147 25
Wied. Bankverein . 100 „	111 50	111 70
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	—
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	171 —	171 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	607 —	609 —
Elżbiety . 210 „ „	216 50	216 75
Linz-Budweis . 200 „ „	195 50	196 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	185 50	186 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2784	2790
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	309 50	310 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 —	147 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	171 —	171 50
Nordwest austr. . 200 „ „	206 75	207 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	229 75	230 25
Rudolfa . 200 „ „	165 —	165 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	164 50	165 —
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	340 50	341 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	151 —	151 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	162 50	162 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	158 —	158 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	165 75	166 25
Listy zastawne		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	117 25	118 —
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	102 —	103 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	105 25	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 50	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 —	98 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 —	98 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 25	102 75
6% „ „ Włość. „	100 75	101 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 90	101 10
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%/20 „ Boden Kredit-Institut.	102 —	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 30	94 60
Alföld-Fiume . 200 „ „	97 —	97 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 —	94 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	100 50	101 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	100 20	100 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	103 30	103 80
„ Em. 1870 . 200 „ „	103 25	104 —
„ „ 1872 . 200 „ „	103 75	104 25
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	103 75	104 25
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 50
„ „ wal. austr. „	100 50	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	— —
„ poż. 14 milion. 1882 „	103 75	104 50
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	103 50	103 75
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 —	102 30
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 60	98 80
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 30	96 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 —	95 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 75	99 —
„ III „ 1868 300 „ „	95 —	95 50
„ IV „ 1872 300 „ „	94 70	95 20
Nordwestb. austr. . 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 25	100 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 60	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 60	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 50	119 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	93 —	93 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	181 —	182 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	137 50	138 —
„ „ . 200 złr. 5%	119 50	— —
Theissb.-Gesell. „ „	100 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 80	93 20
„ „ II Em. 200 „ „	91 75	92 25
„ Nordost . 300 „ „	91 65	91 90
„ „ złotem . 200 „ „	116 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	94 90	95 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	95 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 90	114 30
Premiowe Wiedeńskie „ 100	124 —	124 25
„ Węgierskie „ 100	116 10	116 40
3% „ Tureckie . fr. 400	27 60	28 —
Kredytowe . złr. 100	170 75	171 25
Clary . złr. 42	38 25	38 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 —	109 —
Insbrucku . „ 20	21 50	22 —
Keglewicha . „ 10½	19 50	20 50
Krakowskie . „ 10	— —	19 52
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 —	40 —
Palty . „ 42	36 50	37 —
Rudolfa . „ 10½	— —	— —
Salma . „ 42	51 —	53 —
Salzburgskie . „ 20	22 25	22 75
St. Genois . „ 42	45 —	45 50
Stanisławowskie . „ 20	22 50	23 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	137 —
4% „ . „ 50	64 —	65 —
Waldsteina . „ 21	28 25	29 —
Windischgrätza . „ 21	37 25	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 48	9 48
Imperyały rosyjskie	9 76	9 78
Funty szterl. angielskie	11 92	11 97
Liry tureckie złote	10 74	18 76
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	50 55
Rubel papierowy za 100	118 50	118 75

Lwów 6 kwiet.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	307 —	311 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 80	98 80
4% „ „ „ „ „	89 20	90 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 80	98 80
6% „ „ Banku hip. gal.	101 85	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	101 —	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 50	99 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 5 kwiet.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	100 15
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 45
kupon	— —	137

Rządca,

kawaler, energiczny, samoistnie myślący i widzący, może otrzymać posadę od św. Jana b. r. w Dyamencie, poczta Siedliszowice. Pensya 300 złr. z awansem. (868-2-3)

Bardzo ważne!

W czasie wiosennej wilgoci nieodzownie potrzebne są w każdym domu na schody, sienie i przedpokoje i t. p.

Chodniki z łyka kokosowego,
Chodniki jutowe,
Chodniki wełniane i półwełniane itp.

Nadszedł świeży transport tychże do **handlu Wojczyńskiego** *Rynek gł., róg ul. Brackiej w Krakowie*, i takowe poleca się **jako najtrwalsze i najtańsze materyały.**

Próby na prowincyę rozsyłają się franco. Przesyłki pocztowe uskuteczniają się odwrotnie. (784-6-6)



Nestlera uniwersalna **maszyna do siewu** koniczu i zboża, waży $4\frac{1}{2}$ kilo, jeden człowiek obsieje za godzinę trzy morgi, tak w górnem położeniu jak na równinie; cena wraz z opakowaniem **25 złr. 50 c.** Może być pocztą za zaliczką przesłana.

Także są na składzie **młocarnie** ręczne, **sieczkarnie** różnych rozmiarów, **młynki** do czyszczenia zboża patentu Schmida, **tryjery**, siekacze do buraków i ziemniaków, oraz **ekstyrpatory**, — w handlu **J. Bulsiewicza w Bochni i Jakóba Polaka i Syna w Jaśle.** Na żądanie przesyła się cenniki. (856-3-8)

MIESZKANIE

w domu pod L. 59 na I. piętrze przy ul. Grodzkiej, naprzeciw klasztoru św. Andrzeja, składające się z 11 pokoi, kuchni, strychu i piwnicy, jest od 1 lipca do wynajęcia. Może być na mniejsze mieszkania rozdzielone. — Wiadomość u stróża domu. [932-2 3]

Najpraktyczniejszy przyrząd kąpielowy w zimie i lecie, w mieście i na wsi!
„Co utrzymuje człowieka zdrowym i silnym?“
„Codzienna kąpiel.“
„Czemu ludzie nie kąpią się codzień?“
„Bo dotychczas nie istniał żaden praktyczny i tani przyrząd kąpielowy.“

Kto sobie kupi **stołek kąpielowy Weyla** do opalania, może sobie najwygodniej urządzić ciepłą kąpiel 5 kubłami wody i za 5 cnt. węgla. **Obszerne ilustrow. cenniki darmo i opłatnie.** — **L. WEYL**, c. k. posiadacz przywileju **w Wiedniu**, kantor i fabryka **III. Landstr. Hauptstr. 109**, handel w mieście **I. Kärntnerring 17.** (775-5-10)
Także spłaty częściowe.



PRZECIW WYŁYSIENIU

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wielu codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a włosy porost jest już widocznym.
Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.
Wilhelm Wagner.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.
Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten nieużyty stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.
Praga, 10 lutego 1877 r.
Kinsky.

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.
Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że za pomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.
Maria Zarembina.

Wielmożny Panie!
Również i ja udzielam olejkowi taninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż niętylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.
Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością“. (57-34)

SZCZEGÓLNOŚĆ:

KAWA.

Polecam po następnych bardzo tanich cenach kawę

	w. a.
prawdz. arab. Mokka bardzo dobrą	c. 66
Menado brunatną bardzo dobrą	„ 62
Jawa złotą Menado	„ 57
Jawa żółtą bardzo dobrą	„ 50
Złotą Jawę	„ 46
Ceylon perłową	„ 60
„ plantacyjną	„ 53
„	„ 50
Perłową Mokka wyborną	„ 48
Jawa zieloną bardzo dobrą	„ 43
St. Katharina najlepszą	„ 40
Santos	„ 37
Rio	„ 36
Afrykańską perłową Mokkę	„ 35

za ½ kilo z wyłączeniem cła.

w paczkach pocztowych netto $4\frac{3}{4}$ kilo opłatnie i opakowane, bez kosztów do domu, za zaliczką. Wysyłam tylko najlepsze, czysto smaczne i silne kawy; obsługa zawsze rzetelna.

August Schmielau, dowóz kawy **w Hamburgu.** [771-2-6]

Nowo otworzony

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I KONFEKCYJ DAMSKICH J. SOBOLEWSKIEGO

w Krakowie, przy wstępie w ulicę Grodzką Nr 3.

poleca na porę wiosenną

wielki wybór nowości na suknie w jedwabiu, wełnie, satinetach, batystach, fularach i perkalach kolorowych. Aksamity i materye jedwabne lyońskie, hustki himalayan i wełniane, kołdry flanelowe i podróżne, pledy, kapy i serwety gobelinowe, kapy pikowe, firanki giupiurowe i muszlinowe, perkale białe, materye podszewkowe, muszliny i t. d. i t. d. Płótna, ręczniki, chusteczki do nosa i ściereczki wyrobu krajowego.

Wielki wybór gotowych sukien, płaszczy, paletotów i okryć damskich.

Zamówienia przyjmuje i wykończa w własnej pracowni na czas ściśle oznaczony po cenach umiarkowanych, podług modeli i żurnali paryzkich i berlińskich.

Próbki na żądanie opłatnie odwrotną pocztą.

Towary doborowe. Ceny stałe i umiarkowane. (855 3-10)



przyjmuje poręczając punktualne i trwałe wykonanie zamówienia na **urządzenia parowe i wodne** (turbiny) wszelkiej wielkości; następnie urządzenia **tartaków, młynów i fabryk masy drzewnej,** na co najchętniej udziela rysunków i kosztorysów. (894-1-6)

Katalogi i cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład ORTOPEDYCZNY

w Wiedniu,

Währing, Cottagegasse Nr. 3.

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały kierunek. Lekarskie opatrywanie przez zarządcę zakładu dotyczy skrzywień i zeszpeceń ciała, wyrostów i zapaleń kości i stawów, skróceń, zwężeń ścięgien, niknienia i porażenia mięśni. Krewnym pacyenta zostawia się do woli wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnych jak i oddzielnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. — Bliższe objaśnienia, konsultacye, programy i przyjęcia w zakładzie od godziny 2—4.
(764-3-6) **Dr. v. Weil,** ces. radca i dyrektor.



Pierwszy i największy zakład

nagrobków i pomników

SOMMER & WENIGER w Wiedniu

poleca się do wykonania robót rzeźbiarskich i kamieniarskich, jak: całkowitych *grobów familijnych, pomników* i t. d. na wszystkie strony państwa austryacko-węgierskiego. (561 6 20)

Wykonanie dokładne i piękne — ceny bardzo tanie.

Do jedynego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych wyrobów słodowych, leczniczo-pożywczych, c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy komisyjnego; posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich, w **Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.**

Przeszło 100,000 ludzi zawdzięcza wynalazcy leczniczego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego Jana Hoffa, powrót i utrzymanie swego zdrowia.

(Często wypowiedziane słowa przez samych wyleczonych).

Najświeższe publiczne

doniesienie wyleczenia i adres dziękczyn. z 28 grudnia 1882 r.

Wielmożny Pan JAN HOFF, c. k. nadworny dostawca i t. d. w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Wielmożny Panie! Od kwietnia cierpiałam na bardzo silny nieżyt krtani, przeciw któremu wszelkie przez lekarzy polecone środki okazały się bezskutecznemi. Byłam tak zachrypniętą, że niemogłam ani słowa powiedzieć głośno, miałam bardzo silne napady kaszlu, żadnego apetytu, niemogłam spać i dlatego okropnie schudłam i opadłam z sił. Wreszcie zwróciłam uwagę w jednej z tutejszych gazet na Pańskie doniesienie lecznicze (nieżyt krtani). Jakkolwiek nigdy nie byłam przyjaciółką wychwalań w gazetach, zdecydowałam się jednak i zamówiłam w tutejszym Pańskim składzie, Pańskie wyborne piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, cukierki słodowe i Pańską wyborną czokoladę słodową. Na uczczenie Pana, Wielmożny Panie, oświadczam, że za pomocą Boską i Pańskich doskonałych środków leczniczych, znacznie mi już lepiej. Czuję się daleko silniejszą i zdrowszą, mam dobry apetyt i spokojny sen i mogę zarządzać mojem gospodarstwem domowem, jak poprzednio. Bóg Najwyższy niech błogosławi i ochrania Wielmożnego Pana i niechaj zachowa Pana jeszcze przez długie lata dla dobra cierpiącej ludzkości. Jeszcze raz moje najserdeczniejsze podziękowanie za Pańskie doskonałe wyroby lecznicze. Z szczególnym wysokim szacunkiem zostaję.

Antonina Kerner, córka kapitana.

Preszburg, dnia 28go grudnia 1882 r.

Urzędowe lecznicze doniesienie

naczelnych lekarzy cesar. i król. lazaretów wojskowych.

C. k. szpital garnizonowy Nr. 23 w Zagrzebiu. Oba wyroby Jana Hoffa, piwo zdrowotne z wyciągu słodowego i czokolada zdrowotna słodowa okazały się dla rekonwalescentów, następnie dla cierpiących na nieżyt i drażnienia organów oddechu i trawienia, jako wyborne dyetetyczne środki wzmacniające. Czokoladę słodową można szczególnie polecić jako lecznicze zastępstwo kawy, a dla zdrowych i rekonwalescentów stanowi ona ulubione śniadanie. **Dr. Kaiser,** naczelny lekarz sztabowy i oddziałowy.
(257-12-15) **Dr. Ischitz,** starszy lekarz sztabowy.

Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze. Przy zakupnie należy wyraźnie tylko takich zażądać.

Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar apt., Jan Janiga kup. w Rynku gł., Edw. Fuchs, Ed. Radler, Wiszniewski, W. Fenz, St Feintuch; na KAZIMIERZU: apt. „pod orłem“; w PODGÓRZU: Skakalski apt; w BIAŁY: R. Harok, Ad. Gürtler, Zabystrzan apt.; w BUDZANOWIE: E. Jasieński apt.; w BOCHNI: J. Michnik; w BRODACH: wszyscy aptekarze; w DROHOBYCZU: T. Jabłoński, Dobrzenicki aptek.; w CZERNIOWCACH: J. Golichowski apt., bracia Tabakar, Jg. Schnirch; w JAROSŁAWIU: J. Rohm apt., Saul Ellenberg, Wisłocki apt.; w JAŚLE: F. Bräglewicz; w RZESZOWIE: A. Karpiński apt.; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz apt.; we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU: J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU: M. Krug, M. Kozłowski i poszczególne apteki; w RZESZOWIE: Schaitter & Co., Ed. Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU: Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE: J. Macura apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOWIE: W. Müldner & Co.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., H. Kahane apt., Fleischmann apt.; w SUCZAWIE: Ed. Liszka apt.; w ŻÓRAWNIE: L. Tomaszewski apt.; w SĄDOWEJ WISZNI: W. Włodzimirski apt., dalej we wszystkich renomowanych aptekach kraju.

DONIESIENIE.

Składy c. k. uprz. fabryki nowo poprawnych przed ogniem i włamaniem pewnych

kas C. Polzera i Spółki

dostawców c. k. urzędów podatkowych, pocztowych i telegrafowych, znajdują się *w Wiedniu, I., Stefansplatz 4 (Ecke Curhausgasse), w Budapeszcie Giselaplatz 3.*

Skład komisowy i ajencye we wszystkich większych miastach stałego lądu. Cenniki na żądanie. (779-2-5)

Nader ważne dla cierpiących na żołądek.

Najlepszym środkiem dla cierpiących na żołądek jest (859-2-2)

wino gorzkie!!

B. S. Fischera z Cieplic.

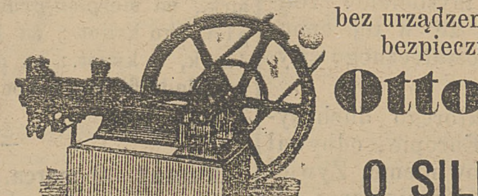
Prawdziwe do nabycia u **A. Hawełki,** kupca w Krakowie.

Hôtel „Métropole“ — Wiedeń

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.
Największy hotel pierwszorzędny.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), winda osobowa, czytelnia z gazetami wszystkich krajów, kąpiele Dunajowe, stacya telegrafowa. Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.
(249-23 25) L. Speiser, dyrektor.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

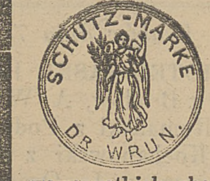
Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (69-67)

O SILE 1 DO 100 KONI.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Osłabienia męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.



Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (54 17-30)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

SPECYALNE

wino lecznicze Malaga

Z HURTOWNEGO SKŁADU WIN HISZPAŃSKICH

„Vinnador“

polecane przez znakomitych lekarzy jako środek dla wzmocnienia osób starszych, dzieci słabowitych i rekonwalescentów, przeciw niedokrewności i słabościom żołądkowym, znajduje się jedynie *w Krakowie* w handlu

Stanisława Feintucha

po cenach:	za całą oryginalną butelkę	złr. 2 cnt. 50
(774-2-5)	za pół oryginalnej butelki	„ 1 „ 30

Również na prowincyi utrzymują składy: w Jarosławiu K. Zabłotny kup., w Przemyślu A. Mańkowski apt., w Rzeszowie Ed. G. Neugebauer kup., w Tarnowie Jul. Reid apt.

Jest rzeczą pewną,



że niektóre panie były w posiadaniu środków, które im zachowały, aż do późnego wieku pozór młodości i wszelkie „zewnętrzne zalety“ mianowicie **świeżość, piękność i gładkość cery.** Osławiona pani de **Pompadour** na dworze **Ludwika XV**, posiadała taki przepis, który jej aż do późnego wieku zapewnił naturalne zalety, co potrafiła ukryć przed całym światem. Papiery, w których był przepis zachowany, dostały się w posiadanie szlacheckiej rodziny, której piękność cery jeszcze dziś ogólnie podziwiają, a **Dr. Rixowi**, który miał z nią przypadkiem związki lekarskie, udało się wglądnąć w pismo w tajemnicy zachowane, przezco z **pasty Pompadour** uczynił **najlepszy środek** w całym świecie.

Jestto jedyny środek leczniczy i konserwujący, który usuwa najszybciej piegi, plamy wątrobiane, chrostki, czerwoność i t. p., również nadaje cerze młodocianą świeżość. Liczne świadectwa najlepszego skutku tej niezrównanej pasty na twarz można przejrzeć w głównym składzie.

Celem ochronienia się od naśladowania, należy się udać o zakupno **pasty Pompadour Dr. Rixa,** tylko wprost do fabrykantki; istnieje wiele innych środków pod tą samą, lub podobną nazwą i często bywają zachwalone kupującemu jako niezawodne i najlepsze, wzbudzają jednak w nim z powodu znanej nieskuteczności, słuszne niedowierzanie. Prawdziwa **pasta Pompadour** nigdy nie chybi w swym skutku, a kto jej raz użyje, będzie jej dalej używał. Należy uważać jednak dobrze na podpis **Dra Rixa.** (43 5-6)

Wilhelmina Rix, wdowa po Wojciechu Rixie, Dr. medycyny i chirurgii, fabrykancie prawdz. pasty Pompadour,
w Wiedniu, I Adlergasse. Nr, 12, I piętro, we własnym domu.
Cena słoika 1 złr. 50 ct. W razie nieskuteczności, zwraca się pieniądze bez trudności. Podziękowań nie ogłasza się.

*Das im **Jahre 1858** gegründete erste österreichische*

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale,

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

KONKURS.

Z powodu braku lekarza w Bukowsku, rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną posadę lekarza miejskiego Doktora medycyny i chirurgii z płacą roczną 200 złr. w. a.

Sąd i apteka w miejscu a do zakładu żętycznego w Kulasznem 14 kilometrów.

Zgłoszenia należycie udokumentowane zechcą Szan. Panowie lekarze wnieść do dnia 30 kwietnia 1883 r. do Rady gminnej miejskiej w Bukowsku. (870-2-3)

Zwierzchność gminna miasteczka Bukowsko, 29 marca 1883 r.

Do mojej apteki potrzebuję PRAKTYKANTA z dobrego domu, władając go językiem niemieckim i polskim.
Bliższa wiadomość na zapytania w języku niemieckim. [869-2-3]
August Fuchs w **Biały.**

Für meine Tochter suche ich **eine Stellung als deutsche Bonne.** — *Demel*, Polizei-Commissär in RATIBOR, Ballwerk Nr. 9. [933-2-2]

W dobrach Krasiczyńskich

są do sprzedania

dwa buhajki

roczniaki, czystej krwi „Pincgau“, oraz

trzy buhajki

czystej rasy „Airohire“, z których dwa roczniaki, zaś jeden ośmiomieSięczny. (906-2-3)

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Zarządzie dóbr Krasiczyńskich, poczta w miejscu.

Róże.

1000 róż wysokopiennych, 3—5 stóp wysokich, uszlachetnienia zimowe, sztuka po 45 c., 12 sztuk 5 złr., starsze z małemi koronami sztuka po 1 złr.

Wysadki szparagowe Connovers Colossal, dwuletnie, 100 szt. 2 złr., za gotówkę lub za zaliczką. Katalogi bezpłatnie. (838-5-6)

Karol Freege,
ogrodnik handlowy w Krakowie przy ulicy Lubicz Nr. 30.

Realność

w Krakowie pod Nr. 18/23 dz. IV. zwana *„Rhetorica“*, do której wjazd z ulicy Wolskiej, składająca się z 6 różnych budynków i gruntu pod budowle, którego front przeważnie do do ul. Garncarskiej, obejmująca powierzchni 19812 metr. kwadrat., jest wraz z budynkami z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość u Zarządcy w domu pod L. 20 w Rynku gł., w godz. od 10 do 12 zrana. (747-7-10)

ALFRED RASSL w Opawie,

handel nasion,

poleca swój skład wszelkich **nasion** gospodarczo-rolniczych i leśnych na **wysiew wiosenny. Nasiona traw, nasiona koniczyn** wszelkiego rodzaju, **nasiona leśne z poręczeniem siły kiełkowania**, orygin. **francuską lucernę**, oryg. **ameryk. koński ząb, kukurudzę — wszystko ze zbioru 1882 r**, doskonale wyczyszczone, **z poręczeniem dobrego kiełkowania.** (421-10-10)

Cenniki i próbki darmo i opłatnie.
Zakupno wszelkich rodzajów nasion.

CZYTAĆ!

„Drukarz w okamgnieniu“.

(D. R. P. Nr. 14120, c. k. austr. przyw. srebrny medal odznaki i dyplom)

jest **jedynym patentowanym** przyrządem do kopijowania za pomocą farby drukarskiej. Dostarcza on na suchej drodze, bez prasy, prawie nieograniczoną liczbę zarówno dobrych, ciemnoczarnych, (także kolorowych) **trwałych** odbić, które także pojedynczo w całym związku pocztowym mają zniżkę portoria jako druki. Drukarz w okamgnieniu przewyższa wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy i t. p. Przyrządy z dwoma płaszczyzn. druk. od $18\frac{1}{2}$ mrk. wzwyż. Prospekta, świadectwa, zdania prasy i orygin. odbicia darmo i opłatnie (2827-10-)

Zittau w Saksonii. **Steuer i Dammann.**

PRAWDZIWYM SKARBEM

dla nieszczęśliwych ofiar **samogwałtu** (Onanii) i tajnych wyuzdań jest słynne dzieło

Dr Retau's Selbstbewahrung.

80 wydanie. Z 27 rycinami. Cena 2 złr.

Niechaj je każdy czyta, ktory cierpi na straszne następstwa tego występku, zawarte w nim szczere objaśnienia ratują rocznie tysiące od pewnej śmierci. — Do nabycia przez **G. Pönicke's Schulbuchhandlung** w Lipsku, tudzież przez każdą księgarnię. — W Krakowie na składzie w księgarni **J. M. Himmelblaua.** (155-12-12)

(951)

Za spokój duszy ś. p.

Dyzmy Chrome

odbędzie się *w kościele OO. Reformatów w Wieliczce* **Nabożeństwo żałobne** w poniedziałek 9 kwietnia b. r. o godzinie 10ej zrana.

OBWIESZCZENIE.

L. 370. (918)

Wydział wielki Kasy Oszczędności miasta Jasła odbędzie posiedzenie w dniu **11**, a w razie niezebrania się w dniu tym kompletu statutem wymaganego, w dniu **18 kwietnia 1883 r.** zawsze o godzinie 10ej rano.

Na porządku dziennym:

1) Zamknięcie rachunków za 1882 r.
2) Uchwalenie zasad przy zaciąganiu pożyczki na hipotekę.
3) Prośba urzędników o podwyższenie płac.
4) Wnioski.

Magistrat Jasło dnia 3 kwietnia 1883 r.

Burmistrz: *Koralewski.*

Dom składający się z czterech pokoi, z ogródkiem, w pięknem położeniu za Bielanami, we wsi Śmierdzący, lub Kryspinowie Nr. 83, jest do wydzierżawienia na lato lub na dłuższy czas. Wiadomość pod lit. **M. S.** poste restante **Liszki.** [946-1-3]

Chłopiec

w wieku około lat 14tu, z dobremi świadectwami szkolnemi, znaleźć może zaraz miejsce jako **praktykant w handlu win Adama Ciechanowskiego.** Zamiejscowi mają pierwszeństwo. [944-1-]

MAGAZYN MÓD

POD FIRMĄ

Mme ANNA

W KRAKOWIE, otrzymał znaczny wybór **kapeluszy letnich**, oraz **paryskie modele.** (948-1-3)

Zarząd dóbr Więckowice, p. Wojnicz, ma jeszcze **do sprzedania 80 ctr. metr. jęczmienia morawskiego do siewu.** Cena za ctr. metr. w Więckowicach złr. 7·50, na stacyi kolei w Bogumiłowicach złr. 7·75. [952-1-3]

Ameryka!

Z powodu licznych do nas adresowanych zapytywań zawiadamiamy niniejszem, że pasażerów zgłaszających się do nas lub do naszych ajentów wyprawiać będziemy nadal jak poprzednio wyłącznie

królewskiemi parowcami pocztowemi

istniejącej od r. 1840. w cesarstwie austryackiem koncesyonowanej

linii Cunard,

która jak wiadomo jest jedyną linią, na której szczęśliwym wypadkiem żaden z pasażerów nie zginął.

GEORGE HIRSCHMANN & CO.,

urzędowo upoważnieni i przez złożenie kaucyi gotówką **18000** marek poręczający ekspedyenci pasażerów

w Hamburgu, Wandrahmsbrücke 6.

Prospekta, mapy, tudzież broszury o kraju Manitoba w Kanadzie, zwanym z powodu swej ogromnej urodzajności szpichlerzem Ameryki, przesyłamy na żądanie zawsze darmo i opłatnie. (888-1-2)

Najtęższym i najtańszem pokryciem dachów jest

kauczukowa papa dachowa.

Papę tą, tudzież potrzebny do powlekania nowych i do reparacyi starych dachów papowych

kauczukowy lakier dachowy

czarny i czerwony dostarczamy po tanich lecz stałych cenach.

Kompletne nakrywania dachów

mianowicie:

pojedyncze dachy papowe, podwójne dachy pap., dachy listwowe,	dachy z drewnianego cementu, asfaltowania, izolowania,

wykonywamy najtaniej za poręczeniem. — Prospektów, wzorów i kosztorysów udzielamy najchętniej. [898-1-12]

Posnansky & Strelitz

w Wiedniu, VI. Mollardgasse Nr. 17.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Une Institutrice désire se placer du premier Mai. S'adr.: sons **M. N. 9 Bahnhof** poste restante **Cracovie.** [950-1-3]

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (505-15-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Nasiona

buraków pastewnych, marchwi pastewnej olbrzymiej, kukurudzy amerykańskiej, końskiego zęba, wszystko świeże z gwarancyą kiełkowania, oraz **nasiona ogrodowe warzywne;** zaś **na nasiona leśne, trawy, konicze** itd itd. przyjmuje zamówienia, polecając się (827-6-8)

handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (315 6-)

NOWY WYNALAZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk............... à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

[266-10-]



L. Haist w Wiedniu. 12 razy odznaczone.

C. k. uprz.

cukierki z babki wroniej stopy

i sok z babki wroniej stopy

najskuteczniejszy środek na kaszel cierpienia szyi i piersi, paczka 10 c., sok 60 c. i 1 złr. (flaszeczki na próbę po 20 c.) Jedynie prawdziwy tylko u

pani L. Haist

fabryka w Wiedniu, Mariahilferstrasse 116.

Główny skład w Krakowie: u p. **J. Gralewskiego** apt. i **J. Wenzla** handel b. Rozsyłka od 1 złr. wzwyż za zaliczką. Zamówienia będą najszybciej wykonane. (262-11-12)

Likier Chiococa

(Liquor Chiococae fortificans)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy

dyetetyczny środek

szczególniej do szybkiego i przyjemnego

OZYWIENIA

podniesienia i wzmocnienia osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU, szczególniej na OSŁABIONE MIĘŚNIE i PRZEWLEKŁE OSŁABIENIA (impotencyę). Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w różnych językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład rozsyłkowy:

C. Weber, apt. w Wiedniu, VII., St, Ulrichplatz 4, gdzie należy adresować wszelkie zamówienia. — **Filialny skład:** Józef Weiss, apt. „zum Mohren" I., Tuchlauben; w **Peszcie:** Józef v. Török apt; w **Tryeście:** Foraboschi apt., al Camello; w **Pradze:** Józef Fürst apt.; we **Lwowie:** S. Beiser apt.; w **Krakowie:** E. Stockmar aptek.; w **Lincu:** Ruppert aptek., Promenade; w **Temeszwarze:** C. Jahner apt. i J. Tarczay apt.; w **Zagrzebiu:** L. Fink apt.; tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (2942-11-12)

Bank Galic. dla handlu i przem. w Krakowie.

Czternaste zwyczajne

OGÓLNE ZEBRANIE AKCYONARYUSZÓW

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się w **sobotę** dnia **28 kwietnia 1883 r.** o godzinie 12ej w południe, w lokalu Banku pod L. 25 Gm. I. w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1882.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzenia rachunków za 1882.
3) Wnioski Rady Nadzorczej co do zamknięcia rachunków i oznaczenia dywidendy za rok 1882, oraz udzielenia Zarządowi absolutoryum.
4) Wniosek Rady Zawiadowczej co do zmiany art. 32, 35 i 47 statutów.
5) Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących, oraz jednego Dyrektora.

Aby mieć głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba posiadać najmniej 15 Akcyj Zakładowych (nowych). Każde 15 Akcyj Zakładowych dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 28 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie, obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 14 kwietnia b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych. (915)

Kraków, dnia 4 kwietnia 1883 r.

Dyrekcya.

[Przedruk nie będzie płacony].

PIERWSZA AUSTRYACKO-SZLĄZKA

fabryka ram i wyrobów pozłotniczych

pod firmą

Franciszek Jankowsky w Opawie *(Troppau)*

dziękując Szanownej Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, poleca i nadal

obrazy, zwierciadła, ramy do fotografij i obrazów,

tudzież wszelkie roboty w zakres

pozłotnictwa

wchodzące, ręcząc za dobroć i trwałość roboty. (945-1-)

Illustrowane katalogi i cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Rożnów pod Radhostem

klimaty.-z. i żętycz. miejsce kąpielowe w Morawii szczególniej dla cierpiących na krtań i płuca, **stacya kolei Północnej Pohl,**

Na miejscu: ciepłe i zimne kąpiele, pneumatyczne przyrządy i wziewania, urząd telegrafowy i pocztowy. Powozy do wszystkich pociągów. Codziennie dwukrotna komunikacya pocztowa.

Rozpoczęcie pory kąpielowej dnia 15 maja.

Broszury kąpielowe we wszystkich księgarniach. Uwzględnienie dla niezamożnych tylko od 15 maja do 15 czerwca i od 15 sierpnia do 15 września. Prospekta rozsyła darmo, wszelkiego żądanego objaśnienia udziela najchętniej (916-1-4)

Prezes miejsk. komitetu zdroj. i referent sanitarny Dr. med. Ant. Kvasniczka.

Kąpiele BADEN

POD WIEDNIEM.

Ciągłe leczenie podczas całego roku

ROZPOCZĘCIE PORY LETNIEJ 1 MAJA

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C., są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach, (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości, osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem.

Roczna frekwencya 12,000 osób.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1882. 170.000.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe; żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pieknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach, aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy koncertą, bale i wyścigi.

Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegrafowa i kolejowa na wszystkie strony. (896-1-6)

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Wielmożny Pan D. Herzl w Wiedniu, I., Adlergasse Nr. 1.

Czuję się spowodowanym, wypowiedzieć Panu niniejszem **najserdeczniejsze podziękowanie** za **szczękę** zrobioną mi przez Pana **w przeciągu $2\frac{1}{2}$ godzin.** Mimo **nie do uwierzenia krótkiego czasu,** w którym

sztuczne zęby

wykonane zostały, są one tak **nadzwyczajnie dobre,** iż używam ich jakby **moje własne,** dlatego też mogę Pana Publiczności **najsumienniej** polecić.

Joach. Haim, nauczyciel muzyki,

w Wiedniu, III., Adamsgasse Nr. 7, 4 St. Th. 21.

Szczególnie ważne dla mieszkających na prowincyi, którzy z powodu nadzwyczajnej szybkości, mogą w przeciągu 24 godzin Wiedeń opuścić, a tym sposobem oszczędzają sobie drogie hotele. (767-3-3)

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie,

otrzymała na skład główny:

POROZBIOROWE

Aspiracye polityczne

narodu polskiego,

napisał **Stanisław Z....**

Wydanie drugie przejrzane.

Cena 4 złr. (840-2-3)

Cena zniżona.

„Nauka Rachunkowości państwowej"

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego,

c. k. radcy rach. i docenta Uniwer. lwowskiego, do nabycia po 3 złr. u wydawcy albo w biurze Dyrekcyi galicyj. Kasy Zaliczkowej we Lwowie, Rynek Nr. 17 na I. piętrze. (790 6-12)

Nici irlandzkie, (273-23-
Fil d'Alsace,
Bawełna do robót drutowych,
Przędza francuska,
Mohair w wszystkich odcieniach
Bawełna paryska,
Nici na szpulkach,
Bawełna kordonkowa,
Wełna biała i kolorowa,

najlepsze u

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Przesyłki pocztowe odwrotnie.

TRAWĘ MIODOWĄ

(cholcus lanatus) świeżą i pewną, sprzedaje zarząd dóbr **w Ubrzeżu,** poczta **Łapanów,** lub p. MICHNIK, kupiec w **Bochni,**

Iszy gatunek po cenie **4** złr. **50** c.
IIgi „ „ „ **3** „ **50** „

za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11ty bezpłatnie. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Każdy worek opatrzony jest kartką i pieczątką. (508-11-15)

Pora 1883.

Waarenhaus „z. Polygon".

Illustrowany katalog konfekcyi damskiej tudzież zbiory próbek materyj przesyłamy na żądanie darmo. (829-6-6)

Schinnerer & Gfrorner,

5, Bauernmarkt 5 w Wiedniu.



JÓZEF FRIEDLÄNDER

III. hintere Zollamtsstrasse Nr. 13

w Wiedniu

dostarcza punktualnie po najtańczych cenach

stalowe pługi Rajol

1 odznaka państwowa w Lundenburgu
Pracnera wydobywacze buraków po 20 złr.
Patentowe elewatory słomy po 350 złr.

Kosiarki, grabie do siana, przetrząsacze siana sieczkarnie, triery, orygin. ameryk. motory wiatraki i t. p. i t. p.

Katalog opłatnie i darmo. (778-2-18)

Znaczne zniżenie ceny.

KAWĘ

WPROST z HAMBURGA

rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	5 klg.	złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„	„	„	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„	„	„	5 40
Mieszanina szszegl. p. god.	„	„	„	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„	„	„	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„	„	„	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„	„	„	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„	„	„	3·90
Santos dobra i mocna	„	„	„	3 55
Rio smaczna.	„	„	„	3 25

Herbata w wielkim wyborze za $\frac{1}{2}$ kilo od złr. 1 do 6. (64-24-)

PRAWDZIWE ZNIŻENIE CENY!

KAWA

w najlepszych gatunkach prawdziwie po cenach en gros ze znanego składu rozsyłkowego

Robt. Kap-herr, Hamburg,

w workach po $4\frac{3}{4}$ kilo rzeczywistej objętości **(nie brutto 5 kilo zamiast netto)** opłatnie i z opakowaniem za pobraniem poczt.

Rio, mocna	złr.	3·25
Domingo, bardzo smaczna. . . .	„	3·60
Santos, bardzo mocna, piękna. . .	„	3·75
Jawa, zielonkowata, delikat., mocna	„	4·10
Cuba, zielona, b. dobra, mocna . .	„	4·45
Jawa II, złoto-żółta, b. d., delik. .	„	4·20
Jawa I, złotożółta, najlepsza . . .	„	4·60
Perłowa Mocca, dobra, spora .	„	4·75
Ceylon, niebieskawo ziel., szlachet. .	„	5·30
Ceylon perł. najwyborniejsza . .	„	5·40
Menado najsmaczniejsza.	„	5·85
Mocca prawdz. arab. najaromatycz. .	„	6 45

Polecić warto mięszaninę kawy: Perłowej Ceylon z Jawą I. Wszystkie gatunki są czyszczone i przesiewane a więc niema w nich kurzu, śmieci ani czarnych ziarnek. Za rzetelność moich posyłek otrzymuję ciągle podziękowania. (58 8 13)

Największa oszczędność, brać wprost odemnie!

Czytania świąteczne dla ludu

napisał **X. Michał Paleczny,** proboszcz Radziechowski.

Serya druga wyszła świeżo *nakładem Księgarni Katolickiej* **Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie**

Cena **50** cent. (848-3-6)

Poprzednio wyszła serya I. w tejże cenie.

Udzielam lekcyj

języka niemieckiego — konwersacyi niemieckiej i rysunków. (917-2-)

Józefa Mikocka,

przy ul. Topolowej Nr. 7.

Trawa miodowa

nasienie na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz workiem kosztuje **4 złr. 50 cent.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (465-16-26)

Druki olejne,

ramy i zwierciadła

można kupić tanio i dobrze tylko bezpośrednio w podpisanej fabryce.

Gustaw Kerstan

w Wiedniu, II., Körnergasse Nr. 1.

Katalogi i cenniki darmo i opłatnie.

(887-2-16)

Drzewka owocowe

od 2 do 5 lat, są po 30—50 szt. zaraz do sprzedania. Zamówienia przyjmuje i uskutecznia **E. Mayerhoffer w Dulczówce,** poczta **Pilzno.** (857-3-3)

PRZECIW *katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi* i wszóle kanałów oddechowych **PASTA i SYROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU.**

Nie zawierają ani *opium,* ani *morfiny,* ani *kodeïy* i mogą być przepisywane bez *obawy* dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Redyka. (15 9-)

Dra ANJELA

zakład wodoleczniczy

w **Zuckmantel** (Szlązk austr.)

w pysznej okolicy górskiej, tuż pod lasem położony; bardzo staranne utrzymanie i opatrywanie. Użycie elektroterapii, gniecenia, kąpiele igliwiowe. Stacya kolejowa Ziegenhals odległą jest o 1 milę. (673 6-)

Gustowne (635-7-12)

wiedeńskie obuwie.



Polecamy Szan. Publiczności jako ***trwałe*** i ***tanie, słynnie*** znane ***obuwie*** firmy

„zum Hans Sachs"

Wien, I. Lichtensteg I,

która rozsyła darmo i opłat. illustrowane cenniki z opisem brania miary.

Listowne zamówienia będą punktualnie wykonane.

500 dukatów

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.

JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe.

Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (551-7-)

LOSY RESURSOWE po 30 c. w. a.

Ciągnienie d. 4 maja 1883 r.

TRZY GŁÓWNE WYGRANE WYPRAWY ŚLUBNE.

Ogółem **2000** wygranych.

I. główne wygrane. Ciężki srebrny serwis herbaciany (dar N. Państwa); srebro stołowe na 12 osób; porcelanowy serwis stołowy, do kawy, do herbaty; serwis szklanny, wszystkie serwisy na 12 osób; obrus stołowy i obrus do kawy każdy z 12 serwetami; 2 weby najpiękniejszego płótna i złoty zegarek damski (remontoar) suto wysadzany dyamentami. (819-4-5)

Cena losu trzydzieści cent.

Losy wysyła kancelarya komitetu loteryjnego w Wiedniu, I., Reichsrathstrasse 3, tylko za przekazem pocztowym należytości zamówionych losów wraz z 20 c. za opłatę i wykaz wygranych.

Za 3 złr. w. a. II losów opłatnie z wykazem wygranych.

Komitet loteryjny „resursy wiedeńskiej".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*